



Święto Niepodległości
– jak je obchodzono. str. 9-11

Krzysztof Górski sięga pamięcią do 1988 r.
– rozmowy Nowego Łowiczana. str. 20

Targnął się na swoje życie
– dziś mówi dlaczego. str. 2

CZWARTEK 16 listopada 2017 | NR 46 (1272) | Rok XXVII | ISSN 1231-479x

Wybory do samorządów | Jednak tylko dwie kadencje, ale...

Burmistrz i wójtowie będą jeszcze mogli kandydować

Już na najbliższym posiedzeniu (22-24 listopada) Sejm ma się zająć propozycją gruntownych zmian w ordynacji wyborczej do samorządu. Powraca temat ograniczenia do dwóch liczb kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, przez które mogliby oni sprawować władzę.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Propozycja dotyczy zmian w Kodeksie Wyborczym i trzech ustawach bezpośrednio dotyczących wyborów samorządowych. Została zaprezentowana przez obóz Zjednoczonej Prawicy w miniony piątek. W kwestii dwukadencyjności stanowisko rządzących zostało złagodzone w stosunku do prezentowanego na początku tego roku, które byłoby rewolucją (choćby w naszym regionie, gdzie zdecydowana większość obecnych burmistrzów i wójtów rządzi już dłużej niż jedną kadencję).

Przypomnijmy, że temat ten szeroko omawialiśmy na naszych łamach w marcu. Przeprowadzona przez nas sonda uliczna pokazała, że blisko połowa (47%) pytanych mieszkańców Łowicza i okolic chce dwukadencyjności. Najczęściej powtarzano argument, że zbyt długi okres sprawowania władzy może powodować w samorządzie stagnację, skostnienie i tworzenie nieformalnych układów. Przeciwnikami takiego rozwiązania było 30% pytanych – ci najczęściej mówili, że skoro ktoś się sprawdza w swojej roli, nie powinno się odbierać wybor-

com prawa do wybrania go. 23% naszych rozmówców nie miała wówczas wyrobionego zdania w tym temacie.

Jak można się było spodziewać, przeciwni takiemu rozwiązaniu byli w większości obecni wójtowie, natomiast ich kontrkandydaci w poprzednich wyborach na ogół opowiadali się za proponowanymi zmianami.

Według obecnej propozycji obozu rządzącego dwukadencyjność zostanie wprowadzona, ale nie będą brane pod uwagę dotychczasowe kadencje (każdemu wybranemu dotąd wójtowi, burmistrzowi czy prezydentowi liczba kadencji od 2018 roku zacznie być liczona „od zera”). W ten sposób udałoby się uniknąć rządzącym zarzutu o stosowanie prawa działającego wstecz, a wprowadzona zmiana w tym zakresie zacznie mieć znaczenie dopiero w 2026 roku. Do tego czasu każdy z obecnych włodarzy samorządów będzie mógł być jeszcze dwa razy wybrany.

JOW-y do kosza

Najwięcej kontrowersji wzbudzi zapewne propozycja likwidacji Jednomandatowych Okręgów Wyborczych w wyborach do rad gmin i miast, w których system ten obowiązywał po raz pierwszy w poprzednich wyborach w 2014 roku.

NIE MUSI WYTRZYMAĆ WIĘCEJ NIŻ DWIE KADENCJE!



“Każdemu wybranemu dotąd wójtowi liczba kadencji od 2018 roku zacznie być liczona „od zera”.

Propozycja ta budzi ostry sprzeciw PSL, a także Kukiz'15, które liczy teraz na veto prezydenta – dla tego ugrupowania JOW-y to jeden ze sztandarowych postulatów.

Inne propozycje zmian w ordynacji wyborczej służącej mają uczciwość wyborów. Chodzi przede wszystkim o organizowanie wyborów przez Państwową

Komisję Wyborczą, a nie władze lokalne – były w poprzednich wyborach zastrzeżenia co do prawidłowości liczenia głosów, przy czym zwykle beneficjentem sytuacji, na które zwracano uwagę, był PSL.

Istotne będzie też nadanie radnym uprawnień kontrolnych w okręgach, ograniczenie długości list wyborczych według zasady „n+2” (lista wyborcza komitetu w danym okręgu wyborczym może liczyć maksymalnie dwóch kandydatów więcej niż liczba mandatów do zdobycia w tym okręgu), zwiększenie liczby podpisów wymaganych do zarejestrowania komitetu w mniejszych miejscowościach z 25 do 150 (obecnie 150 jest wymagane tylko w dużych miastach). Zjednoczona Prawica proponuje też obowiązek wprowadzenia budżetu obywatelskiego w miastach na prawach powiatu. ■

RZUT OKIEM | NIE TYLKO AKADEMIA



Na Blichu, tak jak w wielu innych szkołach 10 listopada uroczystymi akademią uczczono 99 rocznicę odzyskania niepodległości. Klasy pierwsze techników przygotowały akademię. Potem uczniowie szkoły mogli obejrzeć w izbie pamięci wystawę broni białej, głównie bagnatów z okresu II wojny światowej, które udostępnił z własnych zbiorów uczeń klasy III TŻIUG Sebastian Krysiak. **tb**

ŁOK | Konkurs dla naszych czytelników Rozdajemy bilety na Tipes Topes

Łowicki Ośrodek Kultury przekazał dla naszych czytelników darmowe wejściówki na koncerty grupy Łoskot i duetu Hugo Race & Michelangelo Russo w ramach 15. odsłony Tipes Topes. Aby je wygrać, wystarczy wziąć udział w naszym konkursie.

Przypomnijmy, że tegoroczną edycję projektu zainauguruje w najbliższą sobotę 18 listopada koncert zespołu Łoskot. Grają mieszankę współczesnej muzyki improwizowanej, jazzu, punk rocka i folku. Jeden z tylko czterech koncertów w Polsce, 24 listopada o godz. 19.30, zagrają Hugo Race

& Michelangelo Russo. Wystąpią u nas z albumem „John Lee Hooker's World Today”, na którym mierzą się z twórczością Hookera, słynnego bluesmana w 100. rocznicę jego urodzin (muzyk zmarł w 2001 r.).

Cena biletów w przedsprzedaży to 20 zł, zaś w dniach koncertów ich ceny wzrosną do 30 zł. Dostępne są w sprzedaży internetowej i w kasie kina Fenix.

W redakcji Nowego Łowiczana przy ul. Pijarskiej po 2 podwójne wejściówki na każdy koncert można otrzymać zupełnie za darmo. Wystarczy przyjść do naszej redakcji z 46. numerem gazety. Wejściówki otrzymują te osoby, które zjawiają się u nas jako pierwsze. **aa**

Łowicz | Gwiazdy na Gwiazdkę – znamy już koncepcję imprezy

To będzie petarda!

Nabierają tempa przygotowania do XIV edycji charytatywnego turnieju piłkarskiego Gwiazdy na Gwiazdkę, który odbędzie się w piątek, 5 stycznia, w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu.

A początek to ma być – jak zapowiada Krystian Cipiński – wielka petarda. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na

leczenie i rehabilitację Aleksandra Szymańskiego – 4-letniego chłopca z Łowicza, który z dziecięcym porażeniem mó-

zgowym przyszedł przedwcześnie na świat. Godzina imprezy nie jest jeszcze ustalona, prawdopodobnie wszystko rozpocznie się około godz. 17.00. Do wejścia na imprezę będą uprawniały bilety – cegiełki, które będzie można nabyć w cenie 15 zł lub cegiełki premium po 30 zł, które będą brały udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. **str. 13**



Maciej Rybus na pewno weźmie udział w Gwiazdach na Gwiazdkę.

Łowicz

Święto teatru

Teatry działające w szkołach i innych placówkach pijarskich spotykają się w Łowiczu. Najwięcej spektakli zostanie wystawionych w sobotę 18 listopada, w budynku szkół pijarskich. Zaprezentują się zespoły z Krakowa, Katowic, Elbląga, Warszawy, Rzeszowa, Warszawy (dwa) i z Łowicza. Reprezentanci naszego miasta w sobotę o godzinie 17.15 zaprezentują spektakl „Spotkanie” w reżyserii polonistki Ewy Komuńskiej. **tm**

INDEKS

Budżet obywatelski >5

Kultura >24

Z sali sądowej >26

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Aktualności

Bolimów | Prawie 11 tysięcy głosów W nagrodę 50 książek

Przez cały październik trwało głosowanie w internetowym konkursie „Przerwa na wspólne czytanie” zorganizowanym przez Kinder Mleczna Kanapka. Zarejestrowane na konkursowej stronie osoby mogły codziennie oddawać głos na wybraną bibliotekę, ta która uzyskała ich najwięcej mogła liczyć na nagrodę w postaci książek.

W konkursie udział wzięła księżnica z Bolimowa, na którą oddano 10.769 głosów, co sprawiło, że zajęła ona 59 miejsce na 120, którym przyznano nagrody. 20 pierwszych bibliotek otrzyma 250 książek, kolejnych 100, w tym Bolimów – po 50.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bolimowie Irena Śmigiera-Milewska powiedziała nam, że bardzo cieszy się z ilości oddanych głosów. Jak podkreśla, wie-

le osób, które odwiedzają bibliotekę wyrażało chęć zagłosowania, dlatego udostępniano im komputery znajdujące się w sali informatycznej ośrodka. Głosowali też uczestnicy kursów komputerowych. – Ilość oddanych głosów jest dowodem na to, że Biblioteka postrzegana jest w środowisku pozytywnie i zajmuje w nim ważne miejsce – powiedziała. Książnica czeka na wygrane książki, nie ma pewności jakie będą to tytuły, wiadomo jednak, że będą pochodzić z wydawnictwa Znak.

W tym roku bolimowska biblioteka wzbogaciła się już o 400 nowych książek, które zakupiono za 12,5 tys. zł, na kwotę tę składa się 8 tys. zł środków własnych biblioteki i 4,5 tys. zł dotacji otrzymanej z ministerstwa kultury. Obecnie na półkach jest około 21 tys. książek. **tb**

Nieborów | Piec nadal gorący, ale...

Piekarnia wstrzymała pracę

– Ten chleb jako pierwszy schodził z półek, a przed świętami dostępny był wyłącznie na zapisy – mówi pani Wanda Piasecka z Łowicza, jedna z tych klientek, które żałują, że od poniedziałku 13 listopada w sklepach w Łowiczu i okolicy nie ma chleba z Piekarni Nieborów.

Aby wyjaśnić wieści o zaprzestaniu funkcjonowania piekarni skontaktowaliśmy się z jej właścicielem Łukaszem Gocekiem. Potwierdził je. Powiedział nam, że była to dla niego trudna decyzja. Złożyło się na nią wiele czyn-

ników: konieczność modernizacji, brak wykwalifikowanej kadry, a w ostatnim czasie pracowników w ogóle oraz praca w trybie ciągłym. Jego ojciec Jerzy Gocek, który prowadzi piekarnię w Głownie dodał nam, że po 9 latach codziennej pracy syn zasłużył na przerwę i odpoczynek, musi też nabrać sił. – Byłem tam przez ostatnie lata niemal siedem dni w tygodniu, w ciągu roku w pracy piekarza są może 2–3 dni wolne, związane ze świętami, resztę zajmuje praca, głównie w nocy, aby rano o godz. 6 ludzie mieli chleb na stołach – mówi Łukasz Gocek.

Z piekarnią w Nieborowie związał się od 2005 roku, gdy została ona najpierw przez niego wydzierżawiona od Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłop-

ska w Nieborowie a potem odkupiona. Z roku na rok w piekarni pracowało coraz mniej osób, ostatnio 15. Nastawiona była ona głównie na produkcję chleba. Właściciel odszedł od produkcji na dużą skalę bułek, które produkować zaczęły u siebie markety. Chleb z Nieborowa docierał do sklepów na obszarze od Łowicza do Skierniewic, wliczając w to oba te miasta.

Technologia wypieku pieczywa w piekarni w Nieborowie oparta była na pracy ludzkich rąk, i wypiek oparty był na starym piecu z 1971 roku, zbudowanym z cegły, kamienia polnego i stali, opalanym drewnem i węglem. Piec taki musi cały czas być pod ogniem – i co ciekawe, Łukasz Gocek powiedział nam, że nawet po zaprze-

staniu produkcji nie został on wygaszony, w ciągu kilku dni może ona zostać wznowiona.

Na nasze pytanie, czy wstrzymanie pracy piekarni było związane z konfliktem z pracownikami na podłożu finansowym – mieliśmy takie informacje – odpowiedział krótko, że rozstanie z nimi nastąpiło zgodnie z Kodeksem Pracy. Wielokrotnie podkreślał za to, że piekarnia w Nieborowie tylko wstrzymała produkcję i poszukuje pomysłu, aby ją wznowić, jest przy tym otwarty na współpracę z innymi podmiotami.

Jerzy Gocek podkreśla, że w miejsce chleba z Nieborowa w sklepach można obecnie kupić chleb z Głowna, którego w produkcji oparta jest na takich samych recepturach. **tb**



Opiekunka koła PCK ze szkoły na Blichu Maria Mycka z pucharem za I miejsce w akcji krwiodawczej. Obok niej członkowie zarządu koła PCK w Łowiczu: przewodniczący Krzysztof Gajda (z lewej) i Wiesław Wilk.

Łowicz | PCK – podziękowania nie tylko za akcję Uczniowie Blichu pomagają najofiarniej

Uczniowie szkoły na Blichu w minionym roku szkolnym oddali aż 56,25 litra krwi w ramach akcji organizowanych w ich placówce. Przedstawicielka koła PCK z tej szkoły odebrała puchar za zajęcie I miejsca w akcji „Młoda krew ratuje życie”.

Podsumowanie akcji było jednym z tematów corocznego spotkania opiekunów szkolnych kół PCK z zarządem łowickiego koła, którego przewodniczącym jest Krzysztof Gajda i Jolanta Głowacka – kierownikiem biura. Odbyło się ono 15 listopada w restauracji Polonia w Łowiczu. Spotkanie było też okazją do podziękowania opiekunom za podejmowane w roku szkolnym 2016/2017 działania.

Jak nam powiedziała Jolanta Głowacka, na terenie powiatu łowickiego działają 24 koła we wszystkich typach szkół. W więk-

szości mają one wieloletnią tradycję. Ich działalność polega na promowaniu zdrowia oraz udział w akcjach PCK. Przy czym nie chodzi bynajmniej o to, aby włączać się we wszystkie, co podkreślała zarówno w rozmowie z naszym reporterem, jak i podczas publicznego wystąpienia. – Każda szkoła jest w czymś dobra i wybiera sobie zadania, które jest dla niej odpowiedzialne i które jest adekwatne do środowiska, w którym działa.

Na przykład stosunkowo niewielka Szkoła Podstawowa w Błędowie jest najlepsza w zbiorze płodów rolnych, które trafiają



Efekt w minionym roku szkolnym to 235 litrów 280 ml oddanej krwi, uzyskanej od 475 pełnoletnich, ale bardzo młodych dawców. **mwk**

do stołki PCK i są wykorzystywane do przygotowywania posiłków dla osób najbardziej potrzebujących. A uczniowie II LO w Łowiczu sami organizują choinkę dla dzieci z rodzin potrzebujących pomocy, PCK przygotowuje dla jej uczestników paczki, które finansowane są z pieniędzy uzyskanych podczas kwest – w którą angażuje się młodzież z niemal wszystkich szkół średnich. Podobnie jak w akcjach krwiodawstwa.

Jej efekt w minionym roku szkolnym to 235 litrów 280 ml oddanej krwi, uzyskanej od 475 pełnoletnich, ale bardzo młodych dawców. Największą ilość „płynu życia” oddali uczniowie na Blichu, gdzie 56,25 l oddało 78 uczniów. Miejsce II zajęli dawcy z ZSP nr 1 z wynikiem 47 l od 103 dawców, miejsce III – ZSP nr 3 – 36,45 l od 81 dawców. Miejsca kolejne: ZSP nr 4 – 31,22 l od 70 dawców, II LO w Łowiczu – 24,75 l od 55 dawców, ZS w Zduńskiej Dąbrowie – 24,30 l od 54 dawców, I LO – 15,50 l od 34 dawców. **mwk**

Zduny | Gminne Święto Niepodległości

Koncert patriotyczny w gwarze łowickiej

Gmina Zduny postanowiła uczcić 99. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę koncertem patriotycznym w wykonaniu zespołu Ksinzoki. Nie był to jednak zwykły koncert, bo wszystkie utwory zostały zaśpiewane gwarą ludową.

Gminne Święto Niepodległości w Zdunach rozpoczęło się od mszy św. odprawionej o godz. 11 w kościele parafialnym. Stał się z towarzyszeniem orkiestry prze-

maszerowano pod Pomnik Poległym Gmniakom, by złożyć pod nim kwiaty.

Następnym punktem programu był koncert w wykonaniu zespołu śpiewaczego Ksinzoki. Był on wyjątkową okazją, by posłuchać najbardziej znanych pieśni patriotycznych, wykonywanych w gwarze ludowej.

W programie znalazły się m.in.: „O mój rozmarynie”, „Boże, coś Polskę”, „My I Brygada”, czy bardziej weselsze „Przybyli ulani” i „Wojenko, wojenko”. Koncert był przeplatany

gawędą ludową i wierszami. – To były piosenki z naszej młodości. Trudno opisać słowami, jakie to wzruszenie słyszeć je ponownie – mówiły zgodnie Danuta Biernacka z Jackowic i Stanisława Guzek ze Zdun.

Na prośbę publiczności utwór „Mateusu, Mateusu” solowo zaśpiewał Stanisław Madanowski, który już w sobotę 18 listopada o godz. 16 w Muzeum w Łowiczu będzie promował swoją płytę „Moje Łowickie Śpiewanie”. Po koncercie przygotowano poczęstunek grochówką. **aa**



Zespół „Ksinzoki”. Mocne głosy, wyraziste charaktery.

Łyszkwice | Będzie próg zwalniający przed szkołą

W weekend możliwe utrudnienia w ruchu

Po wielokrotnych prośbach szkolnej społeczności, mieszkańców i radnych, Łyszkwice doczekają się progu zwalniającego na ul. Księżstwa Łowickiego, w obrębie przejścia dla pieszych przed budynkiem Szkoły Podstawowej im. Józefa Chelmońskiego.

Na szczęście do tej pory nie doszło tam do potrącenia żadnego z dzieci, ale rozpędzone samochody przejeżdżające tuż przy szkole spędzały sen z oczu wielu rodzicom. Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu w Łowiczu, który jest zarządcą tej drogi, zlecił zamonto-

wanie progu w najbliższy weekend.

W związku z tym PZD informuje o możliwych utrudnieniach w ruchu w tym miejscu w sobotę i niedzielę, droga ma być częściowo zamknięta, zalecane jest skorzystanie z objazdów. **tm**

Aktualności

Zmiany w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Łowiczu. str. 8

Łowicz | Uciążliwe dla mieszkańców inwestycje Czy ciężarówki muszą jeździć Kaliską?

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 30 października, Michał Kordecki – jako mieszkaniec osiedla Przedmieście – pytał o ruch ciężarówek, które pracują przy budowie nowego zakładu na terenie Agros Nova przy ul. Piłsudskiego oraz tych, których ruch związany jest z budową ulicy Dmowskiego.

Mówił, że zanieczyszczają one ulicę, co jest nieestetyczne i niebezpieczne. Mogą też zniszczyć pobudowaną niedawno ulicę.

Największe obawy ma jednak o przejście dla pieszych na Kali-

skiej, na wysokości ul. Włókienniczej, przez które przechodzi wiele osób, w tym dzieci wracające ze szkoły. Sugerował, że przed tymi pasami potrzebna jest sygnalizacja świetlna, bo ona spowolni ruch i wpłynie na bezpieczeństwo.

W sprawie ruchu ciężarówek Michał Kordecki ocenił, że ulicę zanieczyszczają bardziej pojazdy z firmy budującej Dmowskiego. Co do ciężarówek, które wywożą ziemię, a wożą piach i inne materiały na budowę nowej przetwórni, pytał, czy nie mogą one jeździć ulicą Sikorskiego, omijając Kaliską. – To byłoby bezpieczniejsze, bo przy Sikorskiego nie ma domów mieszkalnych – mówił.

Po wysłuchaniu uwag, burmistrz Krzysztof Kaliński odpo-

wiedział, że nie jest tak, że firma Trakt, budująca na zlecenie miasta ulicę Dmowskiego, mniej przywiązuje wagę do tego, w jakim stanie pozostawia ulicę. – Raz lepiej sprząta Trakt, innym razem firma, która buduje Agros. Pilnujemy jednych i drugich – deklarował. Co do ograniczenia ruchu ciężarówek Kaliską i skierowania ich do ul. Piłsudskiego ulicą Sikorskiego, okazało się, że nie jest to możliwe.

– Parametry skrzyżowania Broniewskiego – Sikorskiego nie pozwalają na przemieszczanie się takich samochodów – odpowiedział Paweł Gawroński, naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim w Łowiczu.

mwk

Łowicz | Finanse miasta Bank Spółdzielczy udzieli kredytu

W tym tygodniu Urząd Miejski w Łowiczu rozstrzygnął przetarg na wyłonienie banku, który udzieli miastu długoterminowego kredytu na pokrycie planowanego deficytu oraz wcześniejszych zobowiązań i kredytów.

Kwota kredytu, który zostanie uruchomiony 1 grudnia, wyniesie 13.630.000 zł, jego spłata zaplanowana jest w miesięcznych ratach, rozłożonych na lata 2018-2024.

Do przetargu przystąpiło 6 banków, każda z ofert spełniała wymagania. Najkorzystniejsza okazała się oferta Banku Spół-

dzielczego ze Skierniewic, który wyliczył koszty kredytu na 1.099.339 zł 95 gr. Na sesji Rady Miejskiej 30 października burmistrz Krzysztof Kaliński mówił, że kredyt, jaki zaciągnie miasto, to 2/3 tego, jaki był początkowo planowany. Co roku miasto dopiero pod koniec roku zaciąga planowany w budżecie kredyt, ponieważ wtedy wiadomo, w jakiej ma być wysokości.

Skarbnik Arkadiusz Podsek dodał, że po raz pierwszy pojawiła się oferta kredytowa bez marży, podczas gdy najwyższa zaproponowana marża wyniosła prawie pół miliona. Koszty, jakie miasto będzie musiało ponieść, to prowizja za uruchomienie kredytu, któ-

ra wynosi 1,66% – dla porównania można ją przeliczyć na 0,59% marży. Poza nią na koszt kredytu składa się jednomiesięczny WIBOR.

Skarbnik zwrócił też uwagę, że z 6 ofert 3 tańsze to propozycje z banków spółdzielczych. Koszty pozostałych ofert wyniosły: Bank Spółdzielczy w Piaszynie – 1.145.235 zł 37 gr, Bank Spółdzielczy w Sochaczewie – 1.170.033 zł 53 gr, PKO BP, Regionalne Centrum Korporacyjne w Łodzi – 1.298.036 zł 73 gr, PKO SA, Centrum Korporacyjne w Łodzi – 1.445.796 zł 73 gr oraz ING Bank Śląski, Centrum Bankowości Korporacyjnej w Łodzi – 1.490.520 zł 10 gr.

mwk

RZUT OKIEM | PO KŁADCE ZOSTAŁA TYLKO STERTA GRUZU



Wykonawca modernizacji linii kolejowej E20, firma „Trakcja” PRKIL S.A., wywoziła już na złom metalowe elementy zdemontowanej kładki nad torami, która stała przy dworcu Łowicz Główny. Zamiast kładki od kilku tygodni działa przejście na poziomie torów. Przygotowania do budowy przejścia podziemnego rozpoczęły się bezpośrednio po rozebraniu kładki. Najpierw ma powstać część przejścia podziemnego od strony budynku dworca. Druga część – po przeciwnej stronie torowisk – ma zostać wybudowana w ramach drugiej fazy robót – w momencie, kiedy wyłączone z ruchu będą tory „przypisane” do peronu drugiego. mak

Łowicz | Porządki w miejskim budżecie

Kilka inwestycji wykreślono

Na jednej z ostatnich w tym roku sesji, 30 października, Rada Miejska wprowadziła szereg zmian do budżetu na 2017 rok. Tym, co szczególnie ważne jest dla mieszkańców, było wykreślenie kilku inwestycji. Nie z wszystkich miasto definitywnie rezygnuje. Niektórych nie uda się jednak – z całą pewnością – wykonać jeszcze w tym roku.



MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Przykładem takiego zadania jest przebudowa ulic Słowackiego i Norwida, na które zapisane było 200 tysięcy złotych. Pieniądze nie zostaną wydane, ponieważ zdecydowano, aby ulicę te zmodernizować kompleksowo. Część ulicy Słowackiego i Norwida dołączono do wniosku o budowę ścieżki pieszo-rowerowej na ul. Topolowej. Został on złożony do Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej. Miasto czeka na rozstrzygnięcie tego konkursu.

Wykreślono też z budżetu 70 tysięcy złotych na budowę ulicy Chabrowej w dzielnicy Górki. Nie został uporządkowany stan prawny gruntów pod ulicę, dlatego jej budowa zostanie odroczone w czasie.

Kolejna ulica, która w tym roku nie doczeka się przebudowy, to Sochaczewska na Korabce. W celu wyłonienia wykonawcy tego zadania miasto przeprowadziło trzy przetargi. Nie zgłosił się do nich żaden oferent. Ulica zosta-

nie uwzględniona w przyszłorocznym budżecie.

Zmniejszono też o 38 tys. zł wydatki na budowę ścieżki pieszo-rowerowej na ul. Arkadyjskiej, ponieważ miasto będzie się starało o unijną dotację na tą inwestycję w 2018 roku.

Bezpłatnie z planów inwestycyjnych miasta zniknęło 50.000 zł na lokum na spotkania międzypokoleniowe przy ul. Łódzkiej. Na wniosek mieszkańców osiedla Kostka – w ramach budżetu obywatelskiego – planowane było zakupienie i ustawienie kontenera, który miał stanąć przy ul. Łódzkiej. Zarząd osiedla Kostka nie wskazał lokalizacji, gdzie mógłby on stanąć, potem jego członkowie ocenili, że ta inwestycja nie jest im potrzebna i z niej zrezygnowali.

Radni zmniejszyli też planowane wydatki inwestycyjne na budowę mostu na Otolance o 43 tys. zł. Nie zostaną one wydane w tym roku, ponieważ przesuwa się w czasie uzyskanie pozwolenia na budowę w związku z tym, że budowa jest planowana na obszarze chronionym Natura 2000.

O 63.027 zł Rada Miejska zmniejszyła wydatki projekt „Mieszkańcy” w ramach którego mieszkańcy otrzymują już dota-

cję na wymianę pieców centralnego ogrzewania na bardziej przyjazne środowisku – najczęściej była to wymiana węglowych na gazowe. Było to związane z rezygnacją części mieszkańców z udziału w projekcie. W tym samym rozdziale część wydatków – 47.536 zł – przeniesiona została na przyszły rok.

Wśród tych zmian znalazło się też zwiększenie o 250 tys. zł dotacji dla Zakładu Usług Komunalnych. Pierwotnie w projekcie przygotowanej wcześniej uchwały była ona opisana jako pieniądze na bieżące utrzymanie dróg. W przedstawionej na sesji autopopravce zostało to zmienione na zabezpieczenie prowizji kredytu długoterminowego.

Wydatki dla ZUK zwiększono też o 100 tys. zł. Pieniądze te przeznaczone będą na kapitał założycielski dla mającej powstać spółki miejskiej Zakład Utrzymania Miasta – o której pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ. Będzie to spółka wydzielona z ZUK, która będzie się zajmowała przede wszystkim utrzymaniem miejskich ulic, zieleni i urządzeń przeciwpożarowych.

Przyjętych zmian było znacznie więcej, dotyczyły one także szkolnych świetlic i stołówek, pomocy społecznej oraz zwiększenia o 6.880 zł wydatków na nagrody w konkursach: na najlepszą pracę dyplomową o Łowiczu, na szopki bożonarodzeniowe oraz Ogólnopolski Festiwal Muzyki Muzyki Chóralnej im. Zieleńskiego. mwk

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL KOSTKA
EKO GROSZEK

TRANSPORT GRATIS
WIG-KOST

GORRRĄCO ZAPRASZAMY !!!

Łowicz, Popów 157
tel. 722 207 322

EURO OKNA

• Okna PCV
• Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
• Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
• Bramy garażowe

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Główno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

Łowicz | Budżet obywatelski – głosowanie do 11 grudnia. Już się zaczęło

Co możemy wybrać i jak głosować

Od 10 listopada mieszkańcy Łowicza mogą już głosować na propozycje do budżetu obywatelskiego miasta na 2018 rok.

Każdy uprawniony do głosowania (mieszkaniec Łowicza, który ukończył 16 lat) wybiera jedną propozycję z własnego osiedla oraz jedną z kategorii ogólnomiejskich.

Głosowanie zostanie zamknięte 11 grudnia o północy (tj. w nocy z 11 na 12 grudnia). Głosować można za pośrednictwem oficjalnej strony internetowej ratusza (lowicz.eu), należy podać adres e-mail aby otrzymać informację zwrotną. Z jednego komputera można oddać tylko jeden głos. Zarządy poszczególnych osiedli w okresie do 12 grudnia wyznaczą też miejsca i terminy, w których będzie można oddawać głosy metodą tradycyjną – na kartkach.

Na moment zamknięcia tego wydania gazety na stronie Urzędu Miejskiego podane zostały terminy głosowań dla osiedli:

Os. Stare Miasto – w zapleczu baszty gen. Klickiego, 1 grudnia w godz.: 10:00-12:00 i 16:00-18:00 oraz 2 grudnia w godz.: 10:00-12:00 i 16:00-18:00;

Os. Przedmieście – Przedszkole Nr 10, 17 listopada w godz.: 16:30-19:00 oraz 7 grudnia w godz.: 16:30-19:00;

Os. Korabka – Szkoła Podstawowa nr 3, 5 grudnia w godz.:

16:00-19:00 oraz 7 grudnia w godz.: 17:00-19:00.

Terminy pozostałych osiedli powinny zostać wprowadzone już wkrótce.

Przypominamy, że propozycje dla osiedli zostały wybrane na organizowanych w minionych tygodniach zebraniach. Zasadą było, że te przedsięwzięcia, na które ludzie głosują bezpośrednio w ramach budżetu obywatelskiego, to przedsięwzięcia raczej drobne – ich koszt miał wynosić ok. 100 tys. zł. Do dalszego głosowania przechodziły po trzy, a czasem cztery propozycje (jeśli te z promowanych miejsc miały taką samą liczbę głosów). Poniżej podajemy te, wybrane na poszczególnych zebraniach i przypominamy, że każdy mieszkaniec ma do dyspozycji jeden głos, może głosować tylko na propozycję ze swojego osiedla oraz z listy propozycji ogólnomiejskich.

Os. Bratkowice:

- poprawa bezpieczeństwa przed SP nr 7 na ul. Młodzieżowej;

- budowa nawierzchni na ul. Diamentowej;

- przebudowa skrzyżowania ul. Młodzieżowej i Tuszewskiej oraz progów zwalniających na ul. Młodzieżowej

Os. Dąbrowskiego:

- powiększenie placu zabaw przy blokach 5 i 8 o tor dla rolkarzy i wrotkarzy, a także zainstalowanie urządzeń do street workout;
- zbudowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Ułańskiej i Topolowej;

- zbudowanie „mini parku” w rejonie garaży przy os. Dąbrowskiego (w miejscu dawnej górk);

- budowa parkingu przy placu zabaw na ul. Mickiewicza od strony ul. Żabiej, doświetlenie tego placu zabaw, zrobienie przejścia dla pieszych i wejścia na plac zabaw od strony parku.

Os. Górki:

- zagospodarowanie terenu przy ul. Miodowej (siłownia zewnętrzna, posadzenie drzew, alejki);

- zabudowa typu street workout na placu przy ul. Miodowej;
- budowa ul. Paderewskiego.

Os. Nowe Miasto:

- budowa urządzeń fitness na terenie Gimnazjum nr 1 przy al. Sienkiewicza oraz modernizacja boiska i ogrodzenia boiska przy Gimnazjum nr 1;

- zamontowanie progów zwalniających na przejściach dla pieszych: ul. Stanisławskiego do Wojska Polskiego koło szkoły, pomiędzy osiedlami Starzyńskiego

i Noakowskiego koło sklepu OSM, w al. Sienkiewicza na wysokości gimnazjum, przy Szkole Podstawowej nr 1 na ul. Kaliskiej w stronę pływalni oraz prawidłowe oznakowanie całego centrum miasta (w tym ul. Podrzecznej).

- budowa urządzeń fitness przed Szkołą Podstawową nr 4 przy ul. Stanisławskiego;
- wymiana chodnika na Nowym rynku od ul. Ciemnej.

Os. Kostka:

- budowa chodnika przed blokiem nr 5 na os. Kostka i dojścia do bloku od strony garaży (ul. Starościńskiej) do połączenia z blokiem nr 2, również przy bloku od strony sklepu Papirus;

- przebudowa oświetlenia na osiedlu Kostka wspólnie z Łowicką Spółdzielnią Mieszkaniową;

- budowa (remont) chodników na osiedlu Kostka.

- siłownia plenerowa street workout między blokami 10 i 11 na osiedlu Kostka (7 głosów).

Os. Korabka:

- modernizacja placu zabaw na osiedlu wielorodzinnym przy ul. Armii Krajowej;

- budowa i powiększenie parkingu między blokami 43N i 43M na os. Armii Krajowej oraz wyznaczenie i utwardzenie miejsca pod jeden z kontenerów na odpady i budowa progów zwalniających na asfaltowym odcinku ul. Zagrodowej;
- remont nawierzchni ul. Zielonej, na odcinku od ul. Legionów.

Os. Przedmieście:

- budowa chodnika przy ul. Wygoda;
- oświetlenie ścieżki zdrowia w Lasku Miejskim;

- wyposażenie placu zabaw przy ul. Łyszkowickiej oraz doświetlenie placu zabaw przy ul. Włókienniczej i skweru przy ul. Anieli Chmielewskiej.

Os. Stare Miasto:

- Regulacja drzewostanu przy baszcie gen. Klickiego.

- Budowa parkingu i chodnika przy Przedszkolu nr 3 przy ul. 3 Maja.

- Ustawienie ławek w alejkach wokół bazyliki oraz w innych częściach Starego Rynku.

Os. Starzyńskiego:

- poszerzenie ul. Nowej na odcinku od ul. Akademickiej do budynku ZGM (dawnej siedziby zakładu), budowa parkingu na rogu ww. ulic wraz z budową progów zwalniających na ul. Akademickiej;

- położenie kostki brukowej wzdłuż garaży między blokami 2 i 4 oraz 7 i 9 od strony Targowiska;

- monitoring wizyjny na parkingach położonych wzdłuż ul. Starzyńskiego.

Os. Zatorze:

- budowa placu zabaw i siłowni przy ul. Szarych Szeregów;

- modernizacja przepompowni ścieków przy ul. Baczyńskiego i Nieborowskiej;

- remont chodnika po lewej stronie ul. Żwirki i Wigury patrząc od ul. Bolimowskiej.

zenie go w nowe urządzenia do zabaw i rekreacji;

- budowa łowickiej tętni leczniczo-solankowej „Oddychaj zdrowym powietrzem” w Parku Błonie;

- budowa w Parku Błonie toru pumtrack (miejscami nierówna specjalna miękka nawierzchnia do jazdy na rowerach, rolkach) oraz parku linowego;

- budowa placu do minigolfa, wyciągu saneczkowego oraz „Góra Frajdy” (podest na górce ze zjeżdżalnią i schodami) na górce w Parku Błonie;

- wykonanie ścieżki zdrowia w Lasku Miejskim: toru przeszkód dla dzieci, drewnianych zabawek edukacyjnych i tablic edukacyjno-informacyjnych;

- wyposażenie autobusów miejskich w nagłośnienie informujące o kolejnych przystankach, co ułatwi funkcjonowanie osób niedowidzących oraz starszych;

- oświetlenie ścieżki zdrowia w Lasku Miejskim lampami ledowymi na długości około 1 km na trasie tzw. ścieżki żółtej z przystankami do ćwiczeń, aby można było z nich korzystać również wieczorem;

- fit Park na terenie miasta (bez określenia miejsca);

- pobudowanie wiat rowerowych przy szkołach podstawowych;

- modernizacja przepompowni ścieków przy ul. Baczyńskiego i Nieborowskiej;

- gruntowny remont Przedszkola nr 5;

- wybudowanie na działce 8080/33 (położona przy ul. Brzozowej na wprost kościoła na Korabce) skweru rekreacyjno-sportowego tzw. miasteczka ruchu drogowego: edukacyjne tory do nauki jazdy, tor do jazdy na łyżworolkach, pozostałe elementy, tj. ławki, latarnie;

- rewitalizacja parku w Al. Sienkiewicza;

- budowa chodników wokół Szkoły Podstawowej nr 3;

- sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ul. Topolowa, Ułańska, Starościńska. **tm**

RZUT OKIEM | NAJLEPSZE PRACE DYPLOMOWE



W sobotę 11 listopada, przed koncertem Łowickiej Orkiestry Kameralnej w Muzeum w Łowiczu, rozstrzygnięty został konkurs na najlepszą pracę dyplomową o Łowiczu i Ziemi Łowickiej, do którego wpłynęło 14 prac. Nagrodę główną otrzymała Katarzyna Agnieszka Piotrkiewicz z pracą pt. „Stanisław Rotstad (1895-1994). Lekarz, żołnierz, humanista”. Wyróżnienia odebrały Katarzyna Skierska-Pięta za pracę „Życie społeczno-polityczne w powiecie łowickim w latach 1945-1975” i Katarzyna Fudała za pracę „Projekt koncepcyjny przebudowy oraz rozbudowy Dworca Głównego w Łowiczu”. O wszystkich pracach napiszemy w kolejnym numerze NŁ – 23 listopada. **aa**

Drugi głos: na to, co ważne dla całego miasta

W budżecie obywatelskim ogólnomiejskim można wybrać jedną z 15 następujących propozycji (w tym przypadku o wartości do 300 tys. zł każda):

- naprawa podłoża na placu zabaw w Parku Błonie oraz doposa-

REKLAMA

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI W NAJNIŻSZYCH CENACH

VEKA
SALAMANDER

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe DELTA, KMT
- drzwi pokojowe DRE, VOSTER, CENTURION
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

Główno ul. Bielawska 1 | tel. 500-257-402 **RATY**

MEDYCZNA 10, Łowicz

NOWE MIESZKANIA

już od **136 000 zł**



JHM
DEVELOPMENT

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ Łowicz, ul. Bonifraterska 18 lok. nr 4 **603 755 090** www.jhmdevelopment.pl

346589

Łowicz | Po zebraniu na os. Starzyńskiego

Największą potrzebą przebudowa ul. Nowej

Około 30 osób wzięło udział 7 listopada w zebraniu mieszkańców osiedla Starzyńskiego z burmistrzem Łowicza Krzysztofem Kalińskim. Spotkanie było ostatnim, które odbyło się w ramach prezentacji założeń do budżetu miejskiego na 2018 rok.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Spotkanie odbyło się w jednej z klas Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu, prowadziła je przewodnicząca Zarządu Osiedla Zofia Wielemborek. Burmistrz przedstawił założenia do przyszłorocznego i przeszedł do prezentacji propozycji do budżetu obywatelskiego na 2018 rok. Ostatecznie mieszkańcy głosowali sześć propozycji. Cztery, które zostały wcześniej zgłoszone przez mieszkańców, zostały uzupełnione o dodatkowe elementy, oprócz tego na zebraniu uczestnicy zgłosili dwie nowe. Spośród nich, tak jak na pozostałych spotkaniach przeprowadzonych na osiedlach, wybrane zostały trzy, które trafiły już od 10 listopada pod głosowanie internetowe, przez stronę Urzędu Miejskiego i w formie tradycyjnej w czasie dyżurów zorganizowanych przez Zarząd Osiedla (patrz harmonogram głosowania na str. 5).

Największą ilość głosów otrzymała propozycja: „Poszerzenie ul.

Nowej na odcinku od ul. Akademickiej do budynku ZGM (dawniej siedziby zakładu), budowa parkingu na rogu ww. ulic wraz z budową progów zwalniających na ul. Akademickiej” – 21 głosów. Propozycja ta pojawiła się już w ubiegłym roku. Mieszkańcy, tak jak wówczas, tak i teraz, zwrócili uwagę, że przy dawnej siedzibie ZGM ul. Nowa zwęża się do tego stopnia, że z trudem mijają się tam samochody, dodatkowo w bezpośrednim sąsiedztwie, od strony północnej znajduje się teren należący do miasta, który w części jest obecnie dzikim parkingiem. Zagospodarowany pod tym kątem mógłby pomieścić znacznie więcej pojazdów. Na spotkaniu wnioskowano, aby w propozycji tej zmniejszyć jeszcze zamontowanie progów zwalniających na ul. Akademickiej, która coraz częściej jest ostatnio wykorzystywana przez kierowców, którzy chcą uniknąć długiego oczekiwania na włączenie się do ruchu wyjeżdżając z ul. Nowej w ul. Kaliską.

Nieco tylko mniejszą ilość punktów – bo 18 – uzyskała propozycja „Położenie kostki bru-



Naczelnik Wydziału ds. Pozyskiwania Środków Unijnych w łowickim ratuszu Robert Oberman zbiera do urny głosy mieszkańców na propozycje do budżetu obywatelskiego.

kowej wzdłuż garaży między blokami 2 i 4 oraz 7 i 9 od strony targowiska”. Wniosek ten także był już zgłaszany w poprzednich latach. Chodzi o utwardzenie przestrzeni pomiędzy garażami a ul. Starzyńskiego, gdzie stara nawierzchnia z asfaltu jest w złym stanie.

Trzecia propozycja, „Monitoring wizyjny na parkingach położonych wzdłuż ul. Starzyńskiego”, uzyskał także sporo – 17 głosów. To nowość, która pojawiła się na spotkaniu, zgłoszona przez dwóch mieszkańców, którzy argumentowali ją tym, że na parkingach tych zdarzyła się w ostatnim czasie kradzież samochodów, ponadto nie tylko ich pojazdy ucier-

piały w wyniku otarć, stłuczeń, a jeden z nich twierdził, że jego samochód stojący na parkingu został ostrzelany z wiatrówki.

Propozycja została przyjęta, mimo wątpliwości burmistrza co do możliwości realizacji. Koszt zakupu i montażu dobrej jakości kamery to około 20 tys. zł, do tego należałoby dodać koszty infrastruktury: zasilania i przesyłu danych. Obecny na spotkaniu dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji Zbigniew Kuczyński podpowiedział, że może udostępnić serwer i urządzenie rejestrujące, w które wyposażone jest biuro stadionu Pelikana.

Dość dużo głosów, bo 13, otrzymała propozycja „Zatoka parkin-

gowa przed Szkołą Podstawową nr 1”. Wnioskowała o to na spotkaniu dyrektor placówki Teresa Sokalska-Lebioda, która podkreśliła, że od lat problemem szkoły jest rosnący ruch na ul. Kaliskiej. Rano, gdy rodzice chcą wysadzić z samochodu dziecko do szkoły – robi się tam niebezpiecznie. Zatoka parkingowa w miejscu drzew rosnących teraz przed szkołą poprawiłaby bezpieczeństwo najmłodszych.

6 głosów oddanych zostało na propozycję „Zatoka parkingowa przed Przedszkolem nr 2 (przesunięcie chodnika do plotu) oraz wymiana ogrodzenia przedszkola”. Wniosek nie znalazł uznania, choć zwłaszcza rano wyraźnie widać przed przedszkolem przy ul. Nowej, że rodzice przywożący swoje pociechy autami już zaczęli parkować je na zieleńcu przed placówką, niszcząc trawę. Są do tego zmuszeni, bo na parkingu pod ogrodzeniem klasztoru sióstr bernardynek nie ma wolnych miejsc.

Tylko trzy głosy zostały oddane na projekt „Siłownia terenowa na terenie Szkoły Podstawowej nr 1”. Brak zainteresowania tą propozycją można zrozumieć, bo już jedna siłownia plenerowa znajduje się obecnie przy placu zabaw pomiędzy blokami 5 a 6 na os. Starzyńskiego, zaledwie 200 metrów od szkoły.

W czasie spotkania radny Dariusz Dzik zaapelował do burmistrza Krzysztofa Kalińskiego

o rozwiązanie problemu kolektora kanalizacji sanitarnej, który odbiera nieczystości z osiedla. Jego zdaniem konieczne są decyzje i wymiana kolektora, a nawet poprowadzenie go nowym śladem tak, aby w całości znalazł się na terenie miejskim.

Mieszkańcy, zwłaszcza z bloków 2, 3 i 4, z zadowoleniem przyjęli też deklarację burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego, że na ich prośbę zwróci się do prywatnego właściciela nieruchomości na rogu Alei Sienkiewicza i ul. Nowej o sprzedaż pasa gruntu sąsiadującego z chodnikiem tej drugiej ulicy w celu wybudowania parkingu. Właściciel z początkiem października ogrodził działkę, która dotąd była wykorzystywana przez kierowców jako dziki parking.

Mieszkańcy zwrócili się także o ustawienie znaku zakazu parkowania na skrzyżowaniu ulic Nowej i Akademickiej, ponieważ na ulicy Nowej stale stoją zaparkowane samochody, utrudniające przejazd. W dyskusji wskazano jednak, że przepisy ruchu drogowego i tak stanowią, że nie można parkować pojazdu w odległości 10 m od skrzyżowania. Dlatego mieszkańcy, jak i burmistrz, zwrócili się do obecnych na spotkaniu policjantów o częstsze kontrole tego miejsca. Policjanci zaapelowali, aby w przypadku zauważenia nieprawidłowości dzwonić na komendę (tel. 997 lub 112). ■

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**

NAROŻNIKI OD:

899 zł



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumentki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumentki oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Lowicz | Przewidywane zmiany w Zakładzie Energetyki Ciepłej

Jan Tłustwa już nie jest członkiem zarządu, co dalej?

Rada Nadzorcza Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu, na wniosek burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego, odwołała w poniedziałek, 6 listopada, ze stanowiska członka zarządu Jana Tłustwę. Miasto nie wskazało jego następcy.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Z powołaniem nowego wiceprezesa ZEC wstrzymujemy się do czasu podjęcia decyzji przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w sprawie składu władz spółki. Chcemy, żeby nowy członek zarządu dobrze współpracował z prezesem – nie ukrywa burmistrz Krzysztof Kaliński. Według burmistrza odwołanie Jana Tłustwy z funkcji członka zarządu nie jest niczym nadzwyczajnym. – Tak byliśmy umówieni, że pan

Jan ponownie obejmie to stanowisko na 3 miesiące. Właśnie minęły – powiedział nam burmistrz.

Przypomnijmy, że Jan Tłustwa pracował w ZEC od wielu lat. W czerwcu przeszedł na emeryturę, o czym pisaliśmy w Nowym Łowiczaninie. Burmistrz już wtedy zapowiadał, że miasto na razie nie powoła nikogo do zarządu, pozostawiając wakat na tym stanowisku. Było to związane ze spodziewanymi zmianami personalnymi w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który ma większość udziałów w ZEC. Zmiany zarządów w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska były

konsekwencją zmian w prawie, odbierających samorządom wojewódzkim nadzór nad nimi. Przez ostatnie kilkanaście lat fundusze kontrolowane były przez działaczy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (a wcześniej SLD i PSL), ponieważ partie te miały większość w samorządach wojewódzkich.

W lipcu tego roku zaproponowanym przez nową radę nadzorczą kandydatem na prezesa zarządu WFOŚiGW w Łodzi został znany w powiecie łowickim samorządowiec Wojciech Miedzianowski (PiS). Ostatecznie obowiązki prezesa przejął 25 września.

Wracając jednak do sytuacji w łowickim ZEC, okazało się, że do niektórych działań formalno-prawnych, podejmowanych przez zarząd ZEC-u, potrzebny był pełen skład zarządu spółki. Na przykład było to potrzebne do podpisania umowy na dostawę miału węglowego.

Dlatego też burmistrz Kaliński poprosił, by Jan Tłustwa czasowo wrócił z emerytury do pracy w ZEC. Według burmistrza Jan Tłustwa był bardzo dobrym przedstawicielem miasta w spółce i nie miał do jego pracy w spółce zastrzeżeń, ale: – Pan Jan już jest na emeryturze – mówił Krzysztof Kaliński. Na tę chwilę nie zdradza kto może być jego następcą. WFOŚiGW też w tej kwestii na tę chwilę milczy.

Prezes ZEC Zbigniew Wójcik, członek i działacz PO, powie-

dział nam: – Mam świadomość, że i moje dni są policzone. Wynika to z tego, że nastąpiły zmiany w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Nie wiem kto będzie moim następcą czy też następcą Jana Tłustwy. Nie wiem też, kiedy to nastąpi – mówi.

Ma jednak nadzieję, że stanie się to jeszcze przed zatwierdzeniem wysłanych do Urzędu Regulacji Energetyki nowych taryf ciepłych, a to dlatego, że podpisy pod „przyjęciem” taryf przez ZEC muszą złożyć 2 członkowie zarządu (wpisani do KRS). Kiedy to nastąpi, też nie wiadomo.

W ubiegłym roku ZEC złożył tzw. wniosek taryfowy na początku kwietnia (podobnie w tym roku), a formalnie zostały one zatwierdzone dopiero 14 listopada.

Sanniki Nieco drożej za wywóz szamba

Przedsiębiorstwo Usługowe Tomasz Jaworskiego ze Szkarady wygrało przetarg na wywóz nieczystości płynnych z szamb bezodpływowych budynków stanowiących własność gminy Sanniki. – Poprzedni usługodawca przeszedł na emeryturę i wypowiedział nam umowę zgodnie z zachowaniem odpowiednich terminów. Musieliśmy więc ogłosić przetarg. Jest trochę drożej – powiedział nam sekretarz gminy Sanniki Piotr Skonieczny.

Łącznie gmina zapłaci za wywóz nieczystości według stawki 23 zł za 1 m³ nieczystości z szamb. Dotychczasowa cena była o ok. 50 groszy niższa na 1m³. Szacunkowa ilość nieczystości płynnych przeznaczonych do wywozu to ok. 1.000 m³. Usługa dotyczy dwóch budynków w Brzezi (budynek komunalny po dawnej szkole oraz tzw. „dom nauczyciela”), budynku komunalnego w Barciku, w którym mieszkają 3 rodziny oraz budynku po dawnej szkole w Wólce, gdzie mieszkają również 3 rodziny. mak

RZUT OKIEM | CO ŻOŁNIERZ W CHLEBAKU NOSIŁ



Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza spotkali się z uczniami klasy I a SP nr 7 w Łowiczu. Prelekcję o tym jak zmieniło się żołnierskie wyposażenie od lat 30. ubiegłego wieku do czasów obecnych wygłosił członek Dziesiątki, historyk Zbigniew Zagajewski, zaś jego koledzy Witold Kuciński i Krzysztof Wroński zademonstrowali to, o czym mówił: maski gazowe, menażki, hełmy, porcje żywnościowe. Dzieci spróbowały wojskowych sucharów i cukierków. Prezes Stowarzyszenia Piotr Marciniak powiedział nam, że każdego miesiąca zgłasza się kilka placówek, które zapraszają na podobne prelekcje. Niestety, nie do wszystkich udaje się dotrzeć, bowiem członkowie Dziesiątki to społecznicy, którzy na takie działania wykorzystują czas wolny od pracy. tb

Kocierzew | Gmina zadba o szkoły

Te inwestycje nie mogą dłużej czekać

Rada Gminy Kocierzew Płd. na sesji 27 października zdecydowała, że przeznaczy 57 tys. zł na inwestycje w szkołach: w Gągolinie Płd. na zakup komputerów i w Łaguszewie na utwardzenie terenu przy szkole. Obie szkoły są prowadzone przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty.

Wnioski złożone przez nie do Lokalnej Grupy Działania zostały

odrzucone, ponieważ, jak tłumaczyła wójt Agnieszka Wójda, nie są dotowane projekty oświatowe, a raczej kulturalno-rozrywkowe. W związku z tym na zakup komputerów do szkoły w Gągolinie Płd. nie uda się pozyskać pieniędzy, a zdaniem wójt ich wymiana nie może dłużej czekać, bo te, którymi dysponuje obecnie placówka, już się nie nadają do pracy.

Tym bardziej, że w związku z realizacją innych projektów, szkoły w Kocierzewie i Łaguszewie pozyskały nowe komputery. Dlatego dla potrzeb szkoły w Gągolinie gmina postanowiła zakupić je z własnych środków, na co przeznaczyła 32 tys. zł.

Z kolei 25 tys. zł zostało zabezpieczone na utwardzenie terenu przed szkołą w Łaguszewie. aa

Nieborów | Z sesji Rady Gminy

Podatek rolny zostanie bez zmian

Rada Gminy Nieborów jednomyślnie zdecydowała na sesji 27 października, że w przyszłym roku nie będzie podwyżki podatku rolnego.

Wójt gminy Andrzej Werle wyjaśnił na sesji, że jednym z czynników decydujących o opracowaniu przyszłorocznego

go budżetu jest ustalenie ceny skupu żyta do celów podatkowych.

Cena 1 kwintala zaproponowana przez Główny Urząd Statystyczny na 2018 rok wynosi 52,49 zł (w porównaniu do roku poprzedniego jest o 5 groszy wyższa). Wójt proponował, aby obniżyć w gminie tę kwotę do takiego samego poziomu co w roku bieżącym: na 45 zł za kwintal, czy-

li o 7,49 zł mniej niż proponuje GUS.

– Nie proponuję wzrostu, ani obniżki, czyli żeby podatek utrzymać w tej samej kwocie – tłumaczył wójt. Wysokość podatku z 1 hektara przeliczeniowego w gminie Nieborów wynosić będzie 112,50 zł.

Komisje rolnictwa i rewizyjna nie miały zastrzeżeń. Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie. aa

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, błoczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcia)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ

DUŻY WYBÓR:

farb i tynków
lakierów i impregnatów

Polecamy również:

- meble łazienkowe
- tapety
- styropian
- wełnę
- glazurę
- terakotę
- płytki tarasowe
- armaturę sanitarną
- lustra i inne
- panele 3D, stiuki

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
JAKMAR

Pracujemy: pn.-pt. 7-18, sob. 7-15

Święto Niepodległości

Łowicz | Obchody Święta Niepodległości

Święto miasta, powiatu i szkoły

W przeddzień 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu wspólne obchody tego święta zorganizowały samorządy miejski i powiatowy. Jest to zarazem święto szkoły, której patronuje 10 Pułk Piechoty – uroczystości te od lat są łączone.

Uroczystości rozpoczęły się od akademii z refleksją historyczną „Wokół Święta Niepodległości” przygotowanej przez uczniów ZSP nr 1. Pod okiem polonistki Iwony Więsek przygotowali oni spektakl, którego scenariusz pokazywał listopad 1918 roku, ale nie z perspektywy wielkich polityków czy wojskowych, ale przeciętnych ludzi. Aktorzy, wcielający się w zwykłą, warszawską rodzinę tamtych czasów, mówili nie tylko o radości z odzyskania niepodległości, ale też o problemach, którym trzeba było wówczas stawić czo-

ła, takich jak zrujnowana gospodarka, ciemności na ulicach czy ogólnie panująca niepewność co do jutra. Scenariusz pokazywał, że niepodległość nie jest czymś wywalczonym raz na zawsze, ale wartością, którą trzeba pielęgnować przez cały czas, nawet w życiu codziennym. Poszczególne sceny uzupełniane były o pieśni i teksty literackie nawiązujące do tematyki.

Podczas piątkowej uroczystości pierwszoklasiści złożyli ślubowanie. Wyróżniali się uczniowie klasy I Technikum Pojazdów Sa-



W części artystycznej uczniowie pokazali czas odzyskiwania niepodległości z perspektywy zwykłych ludzi – był to nieszampowy sposób na przedstawienie tego trudnego tematu.

mochodowych, którzy zaprezentowali się w mundurach (od tego roku szkolnego jest to klasa mundurowa). Po ślubowaniu zostały

im też wręczone wojskowe znaki tożsamości. Tradycją w tej szkole jest też konkurs wiedzy na temat 10 Pułku Piechoty, organizowa-

ny co roku dla klas pierwszych, zarówno technikum, jak i szkoły branżowej (dawniej zawodowej) – piątkowa uroczystość była okazją do wręczenia nagród i pogratulowania uczestnikom.

Każdą z pięciu klas pierwszych reprezentowały trzyosobowe zespoły. – Kiedy pułk otrzymał nazwę Pułku Piechoty Ziemi Cieszyńskiej i kto był jego nowym dowódcą? Czym był batalion zapasowy i co wchodziło w jego skład? Jak przebiegało zdobycie Owrucza i kiedy to nastąpiło? – to przykładowe pytania, na które odpowiadał uczestnik konkursu.

Zwycięzcy okazali się reprezentanci klasy mundurowej, czyli technikum kształcącego w zawodzie technik pojazdów samochodowych – Tobiasz Dzierżawski, Przemysław Mielczarek i Wiktor Sobieszek. Drugie miejsce zajął

zespół z technikum kształcącego w zawodzie technik mechatronik: Patrycja Kawecka, Jakub Kroc, Filip Łon; trzecie miejsce przypadło natomiast grupie z pierwszej klasy kształcącej się w zawodzie technik informatyk, którą tworzyli: Mateusz Gładki, Klaudia Korzejwo i Hubert Zagajewski.

Na scenie zaprezentował się też zespół Studia Artystycznego „Star”, złożony z uczniów i nauczycieli, w składzie: Bogumiła Czubik, Błażej Szostak, Aleksandra Kaczor, Anna Barańska, Agata Kłosińska, Karolina Wasiak, Jakub Burzykowski. Wykonując oni takie utwory jak: „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”, „Rozkwitały paki białych róż” czy „Jak długo w sercach naszych”.

Zwieńczeniem uroczystości było złożenie kwiatów przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego znajdującym się przed wejściem na teren szkoły. Wzięły w nim udział delegacje m.in. władz miejskich, powiatowych, podległych im instytucji, organizacji i środowisk pozarządowych, służb mundurowych i Kościoła. **tm**

Łowicz | Happening w SP 4

Radosne świętowanie niepodległości

Już po raz trzeci społeczność Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu przygotowała happening z okazji Święta Niepodległości.

W poniedziałek, 13 listopada, wszystkie klasy z wychowawcami spotkały się w sali gimnastycznej, by zaprezentować jak wykonały zadania, na któ-

rych przygotowanie miały miesiąc. Tegoroczny happening nosił hasło „Pociąg do wolności” i odbył się z okazji 99. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Zadaniem klas III było zaprezentowanie strojów narodowych, ale każda z nich zrobiła to inaczej, decydując się na przedstawienie mundurów wojskowych (klasa A), strojów ludowych (klasa B) i galowych (klasa C).

W strojach łowickich zaprezentowali się Igor Felczyński i Ala Rybus z kl. III B, zaś elementy munduru polowego Wojska Polskiego zaprezentowali pracownik szkoły Krzysztof Wieteska i uczeń kl. III A Janek Jezierski.

– Niepodległość to radosne święto, możemy je uczcić ubierając się ładnie i wywieszając flagę Polski – mówi nam uczeń Igor Felczyński. Z kolei każda z klas IV miała przedstawić pol-

skie tradycje i zwyczaje, spośród których wybrali Śmigus Dynugus (klasa A), topienie Marzanny (klasa B) i Noc Świętojańska (klasa C).

– To już 3. edycja happeningu w naszej szkole. Taka radosna forma świętowania niepodległości przyjęła się – mówiła nam nauczycielka historii Agnieszka Wróbel, która wraz z nauczycielką plastyki Małgorzatą Dolińską przygotowały happening. **aa**



Jednym z zadań, jakie mieli wykonać uczniowie było zaprezentowanie polskich przysłów.

REKLAMA

MediCenter
Lekarze rodzinni

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

apteka
przyjazna

**NOWA PRZYCHODNIA
LEKARZY RODZINNYCH**

- ✓ Pełna opieka medyczna (lekarze rodzinni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- ✓ Świadczenia zdrowotne dla dzieci i dorosłych
- ✓ Badania dostępne w Internecie

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)

☎ 46 880 80 10

- ✓ poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 21.00
- ✓ sobota
w godz. 8.00 - 16.00

MediCenter Lekarze rodzinni
3 Maja 13
Łowicz

☎ 46 880 80 82
@ mc@medicenter.com.pl
🌐 www.medicenter.com.pl

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW

Łowicz | Niepodległościowe przedstawienie w szkole pijarskiej

„Kręte drogi” do niepodległej Polski

Przy pełnej sali uczniowie Szkół Pijarskich Królowej Pokoju wystawili w niedzielę 12 listopada przedstawienie historyczne „Kręte drogi”, opowiadające o trudnościach w odbudowie i integracji Polski po odzyskaniu przez nią niepodległości.

W klimat mających za chwilę dzieć się na scenie wydarzeń wprowadził publiczność chór pod kierownictwem Marzeny Myszk, który wykonał hymn Polski i kilka patriotycznych utworów.

W pierwszym wejściu uczniowie przypomnieli, że 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu naczelne dowództwo wojsk. Po ponad 120 latach Polska odzyskiwała niepodległość. Na pamięć tego dnia obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Tak naprawdę był to jednak dopiero początek drogi do ustanowienia granic i przywrócenia porządku administracyjnego w ciemnym dotąd przez okupantów kraju.

Te postacie to symbole niepodległej Polski

W przedstawieniu uczniowie wcieli się w ważne postacie historyczne, działaczy niepodległościowych, którzy są dzisiaj dla nas symbolem odzyskania wolności, m.in. Józefa Piłsudskiego (w tej roli Oskar Kosenda), Romana Dmowskiego (Szymon Janowski) i Ignacego Paderewskiego (Tomasz Sobczak).

– Była to dla mnie duża odpowiedzialność (wcielenie się w Józefa Piłsudskiego – przyp. red.), ponieważ jest to postać ważna dla

Polaków, która niesie duży bagaż wspomnień. Nasze przedstawienie zaś to przyjemna lekcja historii, ale też taki patriotyczny manifest, ponieważ są to wydarzenia (...), które każdy musi zbadać sam, a my daliśmy ku temu początek – mówił nam Oskar Kosenda.

– Cenię Paderewskiego jako pianistę, często słucham jego wykonania, a znając jego działalność polityczną czułem się naprawdę zaszczycony mogąc zagrać tę postać – mówił nam Tomasz Sobczak, który sam amatorsko muzykuje na pianinie.

Pamiętajmy o tych, którzy walczyli

Przedstawienie opowiadało o tym, jak kształtowało się niepodległe państwo polskie.

Przypomniano m.in. przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania, który był impulsem dla wybuchu powstania wielkopolskiego. Były też nawiązania do wojny polsko-bolszewickiej i plebiscytów dotyczących przynależności Górnego Śląska, a także sprawa wypełnienia obietnicy prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilso-



Gen. Tadeusz Rozwadowski (w tej roli Rafał Kozioł) i Józef Piłsudski (Oskar Kosenda) rozmawiają o planach bitwy warszawskiej.



Sceny były przeplatane występami scholi. Jakub Michalak śpiewa „My I Brygada”.

na, dotyczącej uzyskania dostępu do Bałtyku.

– Jeśli o historii zapomnimy, to będziemy musieli przeżyć ją jeszcze raz, a nikomu tego nie życzymy. Dlatego powstają nasze przedstawienia, w których opowiadamy innym o historii Polski. Nie jest ważne, żeby przedstawić każdy szczegół, ale żeby przekazać, że Polacy walczyli o niepodległość, że podjęli taki wysiłek i został on w końcu doceniony – przekonywała w rozmowie z nami Magdalena Dylak.

Problem granic Polski

W przedstawieniu wystąpiło ponad 40 młodych aktorów (uczniów gimnazjum i liceum), a sceny z ich udziałem były przeplatane występami scholi. Scenariusz spektaklu opracował histo-



Aleksander Krajewski jako gen. Józef Haller.

skaniu niepodległości będą? – mówił nam Piotr Komuński.

– 11 listopada odzyskał nam niepodległość, ale był dopiero początkiem kłopotów: ze wschodu bolszewicy, z zachodu Niemcy, spór o Górny Śląsk, wiele rozlanej krwi... – mówi nam poruszony Tomasz Sobczak.

Co bardzo cenne, uczniowie, ucząc się swoich ról, najbardziej skupili się na ich zrozumieniu i oddaniu atmosfery tamtych wydarzeń, tak ważnych w dziejach Polski.

– To był naprawdę obszerne tekst, dwie strony A4, ale fajne było to, że mogliśmy mówić własnymi słowami. Wyglądało to tak, że dostałam tekst, o którym nauczyłam się opowiadać, myślę, że dzięki temu wyszło naturalnie – mówiła nam narratorka Magdalena Dylak.

Na przedstawienie zaproszeni zostali rodzice występujących uczniów i społeczność szkolna, ale też mieszkańcy Łowicza i okolic, którzy tłumnie zgromadzili się w sali gimnastycznej Szkół Pijarskich. Poprzez udział w przedstawieniu o kolejny dzień mogli przedłużyć świętowanie niepodległości. aa

RZUT OKIEM | NASI POBIEGLI DLA NIEPODLEGŁEJ



W sobotę 11 listopada po raz 29. odbył się Bieg Niepodległości w Warszawie. Pośród biegaczy nie zabrakło zawodników z powiatu łowickiego. Wystartowało w nim m.in. 19 członków klubu biegowego Running OSP Polesie: Teresa Antos-Richo, Tomasz Małkus, Małgorzata Pluszka, Agnieszka Kędziara, Mateusz Michalik, Ewa Rudnicka, Jakub Paciorek, Arek Szyszczński, Mariusz Kędziara, Wojtek Niewiadomski, Jacek Wasiak, Igor Wojciechowski, Waldemar Kutermankiewicz, Ewelina Dudkowska, Jakub Kowalczyk, Marcin Tartanus, Marek Woziwojski, Krystyna Tomaszewska i Kamil Anyszewski. O tym, kto jeszcze biegął w Warszawie, piszemy na str. 35. aa

Kiernozia | 99. rocznica odzyskania niepodległości

Nowa brama na cmentarzu wojskowym

Obchody 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęły się w Kiernozi od uroczystego otwarcia nowej bramy na cmentarzu wojskowym.

Wykonano ją przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Całkowita wartość robót wyniosła 18.450 zł – łącznie z wymianą starych płyt na betonową kostkę przed wejściem na cmentarz. Dotacja ministerialna, którą uzyskała gmina, ma wysokość 10 tysięcy złotych, więc planowany wkład własny gminy był na poziomie 8.450 zł.

Podczas uroczystości na cmentarzu wojskowym uczeń Szkoły Podstawowej w Kiernozi Jan Adamowicz przedstawił to historyczne drogi do wolności. Po modlitwie i odczytaniu apelu poległych



Wieniec składają przedszkolaki z Kiernozi.

przez ks. proboszcza Macieja Zakrzewskiego, złożono kwiaty i znicze. Symbolicznie uczczono również pamięć bohaterów insurekcji kościuszkowskiej, powstańców styczniowych oraz poległych w II wojnie światowej, poprzez zapalenie zniczy przy Kopcu Kościuszki w parku, pomniku powstańca styczniowego na cmentarzu parafialnym oraz przy tablicy

pamiętkowej na Rynku Kopernika. Złożono również wiązanki przy tablicach pamiątkowych upamiętniających poległych w czasie wojny bolszewickiej w 1920 r. i II wojny światowej na kościele.

Po uroczystej mszy odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru składającego się z uczniów podstawówki i przedszkola. opr. mak

REKLAMA

DO WYNAJĘCIA
LOKAL
ok. 300 m²
w Głownie
ul. Swoboda 20
tel. 603-610-512
601-578-618

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

organizuje BAL ANDRZEJKOWY
2 grudnia 2017 r. Gra zespót: DELAY

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dolnych

→ do 250 osób

U Rejenta
w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

tel. 602-368-505

Chruślin | Obchody Święta Niepodległości

100-lecie usypania Kopca Kościuszki

11 listopada w wielu miejscowościach i gminach uroczystość obchodzono Narodowe Święto Niepodległości.

W Chruślinie obchody miały szczególny charakter, gdyż odbywały się pod Kopcem Kościuszki w 100. rocznicę jego usypania oraz łączyły się ze 105-leciem założenia miejscowej jednostki OSP i 10-leciem nadania jej sztandaru.

O godz. 10.00 poczty sztandarowe druhów z Chruślina i okolicznych jednostek, a także proboszcz miejscowej parafii Hubert Wiśniewski i przedstawiciele władz gminy spotkali się pod Kopcem Kościuszki. Mimo silnego wiatru i stapania po błocie, na uroczystości przybyli też okoliczni mieszkańcy. Według opracowania honorowego członka OSP Chruślin dh Tadeusza Jasniewskiego (nie mógł być obecny

podczas uroczystości), to miejsce straceń powstańców kościuszkowskich z 1794 roku.

– Jak wiemy, jest to bohater (Tadeusz Kościuszko – przyp. red.) dwóch narodów: w Stanach Zjednoczonych ma liczne mosty, pomniki i tablice swojego imienia. Nie tylko stanął na czele państwa i walczył z bronią w rękę o wolność naszej Ojczyzny, napieranej przez trzech zaborców, ale również był to głęboki huma-

nista, inżynier budowlany, który zaplanował szereg fortów obronnych na terenie Stanów Zjednoczonych. To był pianista, artysta i malarz, a więc człowiek renesansu, o wielkiej kulturze osobistej (...). Tym bardziej to nasze spotkanie przy kopcu usypanym na kanwie uniesienia społecznego, kiedy było już wiadomo, że po 123 latach niewoli zaborcy będą musieli odejść z naszej Ojczyzny, jest godne wzruszenia i pochwały – mówił wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński.

Wiosną 1917 roku (w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki) kopiec został usypany przez miejscowych strażaków. Odbyła się wtedy patriotyczna uroczystość, z której zachował się ob-



Pod Kopcem Kościuszki w Chruślinie licznie były obecne poczty sztandarowe strażaków z okolicznych OSP.



Kopiec Kościuszki powstał w miejscu straceń powstańców kościuszkowskich z 1794 roku.

raz przedstawiający Kościuszkę. Trafił on do miejscowej strażnicy, zaś w sobotę został wystawiony w kościele, gdzie po przemarszu były kontynuowane uroczystości. W 1918 roku członkowie straży w Chruślinie współuczestniczyli w rozbrojeniu Niemców z okolicznych posterunków.

– Kopiec Kościuszki ma dla nas szczególną wartość, bo został usypany przez naszych przodków – mówiła nam Wiesława Kaluga, kronikarzka w jednostce. aa

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury

Uczniowie uczcili Święto Niepodległości

O Święcie Niepodległości pamiętano także w gminie Domaniewice. Z tej okazji uczniowie tamtejszej Szkoły Podstawowej z oddziałami gimnazjalnymi zaprezentowali 13 listopada mieszkańcom gminy patriotyczny program słowno-muzyczny.

Gości przywitała dyrektor szkoły Marzena Sadowska oraz przygotowujące program nauczycielki Małgorzata Pawlata i Beata Wiesolek. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego niedawno wieloletniego nauczyciela i dyrektora Szkoły Podstawowej oraz pierwszego dyrektora Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach Andrzeja Piaseckiego. Jeszcze przed rozpoczęciem części artystycznej głos zabrał nauczyciel, na co dzień radny powiatowy

Marek Jędrzejczak, który tłumaczył jak ważna jest niepodległość. Uznawał on także zebranych, że niepodległość nie jest dana na zawsze, ale trzeba ją pielęgnować. Podkreślił także, że patriotą nie należy być od święta, ale trzeba być nim na co dzień.

Choć w wielu szkołach odbywają się akademie z okazji Święta Niepodległości, to ta tematyka wcale do łatwych nie należy. W Domaniewicach nauczyciele starają się, by występ w akademii był występem świadomym. – Staramy się przekazywać uczniom



Za chwilę początek patriotycznej akademii.

wiedzę na temat tego, co to znaczy niepodległość – powiedziała nam Małgorzata Pawlata. – Różnie jest to rozumiane, natomiast dużo mówimy o tym na lekcjach, na akademiach. Staramy się w nich wpajać takie poczucie patriotyzmu. Wiele jednak zależy od nich. Wiele wynosi się w tej kwestii z domu rodzinnego.

Samą część artystyczną przygotowano około 2 tygodnie. Wzięli w niej udział uczniowie klas czwartych, piątych i gimnazjalistów. Na scenie zaprezentowało się ogólnie 35 osób. Przypomniano historię rozbrojenia Polki i późniejszej walki o odzyskanie niepodległości. Ciekawym i poruszającym momentem było także symboliczne zaprezentowanie rozbrojenia Polki przez trzy mocarstwa. Ubrani w kominarki uczniowie popychali uczennicę w wianku symbolizującą Rzeczypospolitą, następnie owinięli ją łańcuchami i przykryli czarnym materiałem, który zdjęto dopiero, gdy treść programu zbliżała się do momentu odzyskania niepodległości. kl

RZUT OKIEM | CMENTARZ WOJSKOWY



Przedszkolaki z Kiernozi co roku odwiedzają w październiku i listopadzie cmentarz wojskowy w Kiernozi. 31 października były na nim w związku z Dniem Wszystkich Świętych, a w ubiegłym tygodniu odwiedziły cmentarz ze Świętem Niepodległości. – Co roku zapalamy symbolicznie znicze przy głównym pomniku, by uczcić pamięć o wszystkich żołnierzach, którzy walczyli o naszą wolność. W wycieczkach uczestniczą wszystkie dzieci z przedszkola. To takie nasze małe lekcje historii – dowiedzieliśmy się od Marzeny Boguckiej. opr. mak

REKLAMA

DWOREK EDEN WIEDEN

organizuje:

- WESELA ▪ CHRZCINY
- imprezy okolicznościowe

ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a
 ŁOWICZ, ul. Strzelecka 69
 tel. 502-323-404, 502-323-040

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl
 Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

Zapraszamy na Sylwestra

SZKIELKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624, www.szkielkalowicz.pl

Zapraszamy na Sylwestra

RESTAURACJA POLONIA

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891, www.lowicz-polonia.pl

Zapraszamy na Sylwestra

Dworek Biała Dama Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl

Burmistrz Miasta Łowicza
 Krzysztof Jan Kaliński

zaprasza do udziału
 w IX edycji konkursu pn.

Łowicka Szopka Bożonarodzeniowa 2017

Zgłoszenia prac do 8 grudnia 2017 r.
 w Muzeum w Łowiczu

Regulamin i szczegóły na
www.lowicz.eu
www.muzeumlowicz.pl

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Polsko, Ojczyzno moja!

Trawestując nieco Mickiewicza można byłoby, szczególnie w ostatnich dniach, zakrzyknąć tak właśnie: *Polsko, Ojczyzno moja!* Za nami kolejne Święto Niepodległości, obchodzone u nas na pamięć odzyskania suwerenności i państwowości po 123 latach rozdarcia Rzeczypospolitej pomiędzy trzech sąsiadujących z nami zaborców.

Okupacje i zawłaszczanie cudzego zdarzały się wszędzie i ciągle, ale nigdy i nigdzie nie było tak, by wielkie, a momentami potężne państwo, zostało rozdrapanie pomiędzy trzy inne. Odbudowa państwowości i narodowej jedności była zadaniem niezwykle trudnym, bo przecież w każdym z zaborów, przez ponad wiek, obowiązywały inne prawa i zwyczaje, a Polaków starano się germanizować czy rusyfikować.

Dziś takiego zagrożenia na szczęście nie ma i, da Bóg, nie będzie. Mamy za to wściekłą nienawiść do obecnie rządzących wśród niektórych Polaków z urodzenia i, o groźno, uważających się za patriotów (Targowiczanie też twierdzili, że są patriotami). Szczególnie wśród tych, którzy Polskę przez poprzednie osiem lat rządili, po czym władzę, w demokratyczny przeciw sposób, utracili. Albo bardzo chcieliby rządzić, co pokazuje twór polityczny o nazwie „Nowoczesna”. Na czele z ludźmi pozornie wykształconymi, ale co i rusz dającymi powody do śmieszności (pani posłanka Gasiuk-Pihowicz napisała ostatnio o Prezydencie RP, że jest grabieżcą (pisownia oryginalna) polskiej Konstytucji;

od osoby uważającej się za niezwykle mądrą i wykształconą poza wszystkim można jednak wymagać podstawowej znajomości ortografii).

Najbardziej przykre jest jednak to, że z donosami na obecną władzę, bardziej czy mniej słusznymi, lata się do wrogich nam zachodnich mediów i Unii Europejskiej, która z założenia winna czynić wiele dobrego („w jedności siła”), ale której liberalno-lewaccy urzędnicy zbyt często uzurpują sobie prawo do wtrącania się we wszystko. Zaś na użytek tego wtrącania szermuje się argumentami mającymi często niewiele wspólnego z prawdą i zwykłą uczciwością, w czym często „zasługa” właśnie donosicieli rodzimego chowu.

Po sobotnim Marszu Niepodległości nasza totalna opozycja i jej dziennikarscy apologeti znów szaleją. Jest jednak faktem, że niewielkie grupki poddających się niezgodnym emocjom młodych ludzi swoimi ksenofobicznymi hasłami na kilku transparentach dały powód do tego, by zarówno czołowi przedstawiciele PO i Nowoczesnej, jak też dziennikarze z mediów codziennie szukających pretekstu, mogli przystąpić do frontalnego ataku na obecną władzę, choć ta przecież organizatorem marszu nie była. A ponieważ cel uświęca środki, to w świat posłano też zdjęcie z transparentem sprzed ponoć kilku lat. Trudno sądzić, że przez zwykłą pomyłkę. Więc słabo zorientowani w polskiej rzeczywistości politycy z kilku krajów musieli wtrącić swoje trzy grosze.

Co ciekawe nie przejmują się na przykład bandyckimi ekscesami Marokańczyków w Brukseli, którzy rozochoceni sukcesem piłkarzy reprezentacji (Maroka, nie Belgii) zdemolowali kawał miasta. Nie robią na nich wrażenia kilkuset tysięczne demonstracje Katalończyków w Barcelonie broniących swoich praw, natomiast alegalnie reagują na kilka nie stosownych transparentów (fakt, że całkowicie nie stosownych i niepotrzebnych, od których natychmiast odcięli się przedstawiciele obecnej władzy) na prawdziwie patriotycznym marszu w Warszawie.

Ale gdyby na marszu pojawiło się przynajmniej kilkadziesiąt tęczy flag niesionych przez „kochających inaczej”, wtedy Polskę można byłoby zaliczyć do krajów postępowych. A główne hasło marszu: „My chcemy Boga” spotkało się z ironią i cynizmem choćby TVN-u, który – tak się wydaje najmniejszym z tej stacji – jest tworzony przez światłych dziennikarzy dla światłych ludzi, a nie dla Ciemnogrodu, który ja też reprezentuje.

Staliśmy się, jako kraj, ostatnimi czasy chłopcem do bicia dla ludzi, którym nasza historia, kultura i religia, a także dążenie do prawdziwej niepodległości, również gospodarczej, mocno przeszkadza. Przykre jest to, że sygnały do ataku na naszą Ojczyznę idą z Polski. Także z Brukseli, ale od samego Donalda Tuska, któremu pięknie na Twitterze odpisał Paweł Kukiz. ■

Bobrowniki | Święto w Szkole Podstawowej Trzy rocznice na jednej uroczystości

Społeczność Szkoły Podstawowej w Bobrownikach świętowała 10 listopada trzy rocznice: 120-lecie powstania szkoły, 20-lecie nadania jej imienia i sztandaru oraz 99-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

Świętowanie rozpoczęło się od mszy świętej w intencji zmarłych i żyjących absolwentów, uczniów, nauczycieli szkoły, odprawionej w sali gimnastycznej przez proboszcza parafii w Bobrownikach ks. Piotra Sapińskiego. Po jej zakończeniu grupa ubiegłorocznych absolwentów placówki wystawiła przedstawienie inspirowane kabeletem z Kopydłowa, można było jednak rozpoznać w nim postaci, które związane są z Bobrownikami. I tak w rolę dyrektora szkoły wcieliła się Gabrysia Borowska, proboszcza – Mirek Kaczmarek, komendanta OSP – Alek Karczewski, sołtyski – Klaudia Nowak, nauczycielki – Wiktoria Gala, łowiczka Franka – Maciej Mionsek, Helci z Kopydłowa – Kamila Pruk, policjanta Marusia – Antek Dębski. W patronkę szkoły Leokadię Ostrowską wcieliła się Aleksandra Pluszka.

W przedstawieniu wykorzystano obszerne fragmenty nagrań wideo, na których można było zobaczyć m.in. moment poświęcenia sztandaru dokonanego 31 sierpnia 1997 roku przez biskupa Józefa Zawitkowskiego oraz wysłuchać wspomnień Bronisławy Kubel, jednej z absolwentek szkoły, która ukończyła ją jeszcze w czasie,



Uroczystościom w szkole w Bobrownikach towarzyszyło wydanie gazetki szkolnej pt. „Boberek”. Na zdjęciu rozdające ją dzieci – Patrycja Ickstadt oraz Kacper Kołyszko.

gdy pracowała w niej Leokadia Ostrowska. Oprócz tego wyświetlona została galeria zdjęć z życia szkoły. Całość przygotowały z młodzieżą nauczycielki Maria Mionsek i Janina Skowron.

Spytaliśmy absolwentów jak to się stało, że pojawili się w szkole. Alek Karczewski powiedział nam, że wszystko przez sentyment, większość występujących chodziła bowiem do jednej klasy, której wychowawczyniami były w kolejnych latach Iwona Charżanka i Anna Macioszek, była to wyjątkowa klasa, która mocno angażowała się w życie szkoły – więc nie mogło ich zabraknąć na takim święcie.

Gabrysia Borowska i Kamila Pruk podkreśliły w rozmowie z nami, że szkoła miała swoją atmosferę dzięki nauczycielom, którzy robili wiele, aby uczniowie nie tylko się uczyli, ale także angażowali w różne przedsięwzięcia, projekty ekologiczne, prozdrowot-

ne, wycieczki. Najważniejsza była jednak otwartość na ich sprawy ze strony wychowawców i pozostałych nauczycieli. Absolwenci dziś są uczniami Gimnazjum w Dzierżogówku i szkoły pijarskiej, ale do swojej starej szkoły ciągle zaglądają, jedni dlatego, że chodzi do niej rodzicielstwo, drudzy z ciekawości, aby np. zobaczyć jak zmieniła się gazетка na korytarzu.

Po przedstawieniu i krótkiej przerwie, w czasie której można było np. obejrzeć stare kroniki szkoły, przed publicznością zaprezentowały się poszczególne klasy w przygotowanych z nauczycielami programach artystycznych, np. uczniowie klasy VII zatańczyli poloneza, klasa V zaśpiewała piosenkę „Żeby Polska była Polską” z repertuaru Jana Pietrzaka, a klasa III wykonała taniec z długimi płachtami materiału w kolorach biały i czerwony, które w finale utworzyły flagę narodową Polski. **tb**

REKLAMA



Szukasz pracy? Zostań Kurierem DPD

Firma DPD, lider rynku usług kurierskich poszukuje osób (firm) zainteresowanych świadczeniem usług kurierskich (realizacji odbiorów i doręczeń przesyłek).

Oferujemy:

- Gwarantowaną kwotę wynagrodzenia 6000*
- Korzystną formę wynajmu auta dla osób nie posiadających własnego
- Gwarancję otrzymania zleceń
- Opiekę medyczną
- Atrakcyjne warunki współpracy

*szczegóły w regulaminie programu

Aby dowiedzieć się więcej zapraszamy do kontaktu:

502 777 445
pracakurier@dpd.com.pl

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek. 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

POŻYCZKI do 15.000 zł
NA OŚWIADCZENIE
WYSTARCZY TYLKO DOWÓD
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?
Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodnie raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Główno - zadzwoń
792 308 057

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

SKŁAD ROLEWSKI tel. 46 838-20-48
WĘGLA
WĘGIEL EKO-GROSZEK MIAŁ
LISIEWICE DUŻE 24

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE okna dachowe
Okna inwentarskie - każdy wymiar!
Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
WIŚNIEWSKI HÖRMANN
eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

benefitia ...wsparcie domowego budżetu
INFOLINIA: 797-603-000
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
• Ekspresowa gotówka
• W domu klienta
• Pożyczki od 500 zł
• Dogodne spłaty rat
• Akceptujemy różne formy dochodu
www.benefitia.pl

Łowicz | Nowa radna nadal nie zaprzysiężona

Jak długo Rada Powiatu w okrojonym składzie?

Na miejsce Wojciecha Miedzianowskiego, którego mandat w Radzie Powiatu Łowickiego wygasł w związku z objęciem stanowiska prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, nie weszła kolejna osoba z listy PiS, z której Miedzianowski wszedł do rady.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Jak już pisaliśmy na naszych łamach, mandat Wojciecha Miedzianowskiego wygasł 26 września. Kilka dni później komisarz wyborczy ze Skierniewic ogłosił, że jego w miejsce do rady wstąpi Anna Wróbel, która w tymże okręgu wyborczym z listy KW

PiS uzyskała kolejno największą liczbę głosów (132 głosy, a Wojciech Miedzianowski miał ich 357) i – jak to określa urzędowo postanowienie – „nie utraciła prawa wybieralności”.

Anna Wróbel jak na razie nie została radną, ponieważ nie pojawiła się na sesji Rady Powiatu Łowickiego, która obradowała 25 października. Innej okazji do jej zaprzysiężenia nie było. Nieobecność przyszłej radnej wywołała domysły, a także spekulacje, czy na pewno przyjmie ona mandat.

Pytaliśmy o to w skierniewickiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego i dowiedzieliśmy się, że nie ma wyznaczonego terminu granicznego, w którym osoba wybrana na radnego musi złożyć słurowanie. Gdyby chciała z tego zrezygnować, powinna złożyć to pisemnie do komisarza wyborczego. Teoretycznie sytuacja taka może trwać nawet przez rok – do końca kadencji.

Pytaliśmy o to w skierniewickiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego i dowiedzieliśmy się, że nie ma wyznaczonego terminu granicznego, w którym osoba wybrana na radnego musi złożyć słurowanie. Gdyby chciała z tego zrezygnować, powinna złożyć to pisemnie do komisarza wyborczego. Teoretycznie sytuacja taka może trwać nawet przez rok – do końca kadencji.

Pytaliśmy o to w skierniewickiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego i dowiedzieliśmy się, że nie ma wyznaczonego terminu granicznego, w którym osoba wybrana na radnego musi złożyć słurowanie. Gdyby chciała z tego zrezygnować, powinna złożyć to pisemnie do komisarza wyborczego. Teoretycznie sytuacja taka może trwać nawet przez rok – do końca kadencji.

Joanna Jaros, sekretarz powiatu, dodała, że przepisy określają jedynie to, że radny zaprzysiężony musi być na pierwszej sesji, na którą przybędzie. Ona nie ma jednak wiedzy, dlaczego Anna Wróbel nie przybyła. Wydawać się jednak może, że kobieta wyraziła wolę przyjęcia mandatu, ponieważ przed sesją w październiku pojawiła się w starostwie w Łowiczu i odebrała materiały przeznaczone dla radnych.

Ponieważ radną nie jest i nie uczestniczy w pracach rady (komisje i sesje), nie przysługują jej jeszcze diety. W przypadku członków RPL wynoszą one około 1.700 zł miesięcznie (ustawowo nie są opodatkowane). ■

Oświata | Szkoły średnie

Stypendia za świetną naukę

Uczniowie ze wszystkich szkół średnich z Łowicza, Bolimowa i Zduńskiej Dąbrowy jutro, tj. w piątek, 17 listopada, odbiorą stypendia prezesa Rady Ministrów przyznane na rok szkolny 2017/2018.

Uroczystość dla wszystkich stypendystów z województwa łódzkiego odbędzie się o 13.00, w głównej auli na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego.

Warto podkreślić, że stypendium prezesa przyznawane jest na dany rok szkolny i otrzymać je może tylko jeden uczeń danej szkoły, który uzyskał promocję z wyróżnieniem oraz najwyższą średnią ocen (nie niższą niż 4,75 i oceną bardzo dobrą ze sprawowania) lub ma szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie, a z pozostałych wyniki co najmniej dobre. Z wnioskiem o przyznanie stypendium występuje szkoła.

Stypendyści z naszego terenu to: Julia Tuszyńska z klasy III Liceum Ogólnokształcącego w Bolimowie, Natalia Prucnal z klasy maturalnej I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu, Klaudia Kobierzycka – również z klasy maturalnej II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu, Karolina Kołucka z klasy II Technikum nr 1 w Łowiczu (w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy ul. Podrzecznej), Marcin Tarkowski z klasy IV (maturalnej) Technikum nr 2 (w ZSP nr 2 na Blichu), Marta Więcek z klasy III Technikum nr 3 (w ZSP nr 3), Małgorzata Mostowska z II klasy IV LO w Łowiczu (w ZSP nr 4), Michał Łacheta z klasy maturalnej Technikum nr 4 w Łowiczu (w ZSP nr 4), Monika Góra z klasy III Pijarskiego Liceum Ogólnokształcącego oraz Justyna Banasiak z klasy IV technikum w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie.

mwk

Sanniki | Wkrótce ruszy kolejna inwestycja w pałacu Rozbudowa muszli i remont ogrodzenia

Spółka Eurobudowa z Warszawy wygrała przetarg i podpisała 13 listopada umowę na przeprowadzenie gruntownej modernizacji i częściowej przebudowy zabytkowego ogrodzenia parku oraz rozbudowę, przebudowę i nadbudowę przypałacowej muszli koncertowej.

Inwestycja jest dofinansowana pieniędzmi unijnymi. Będzie kosztowała łącznie 5.486.787,57 złotych. 75% pokryć ma dofinansowanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO województwa mazowieckiego – umowa została podpisana już w maju tego roku. Pozostałą część ma sfinansować samorząd mazowiecki (ok. 1 mln zł) oraz gmina Sanniki i Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina zarządzające pałacem (ok. 200 tys. zł).

Modernizacja pałacu i parku w Sannikach, która kosztowała ok. 20 mln zł, co prawda zakończyła się w 2014 roku, ale nie uwzględniała modernizacji ogrodzenia



Ogrodzenie od strony ul. Warszawskiej ma zabytkowy charakter i będzie odrestaurowane.

oraz rozbudowy muszli koncertowej. Przede wszystkim dlatego, by nie opóźniać rozpoczęcia tamtej inwestycji. Przeszkodą było to, że od strony ulicy Warszawskiej w Sannikach ogrodzenie parku ma charakter zabytkowy i musi zostać odtworzone – poddane działaniom konserwatorsko-restauratorskim. Pozostała część ogrodzenia powstawała w różnych okresach i może zostać zastąpiona ogrodzeniem azurowym, które przynajmniej w części odsłoni park i pałac. Poszerzone mają też zostać wszystkie

proceeding na teren parku bramy wjazdowe.

Druga część robót dotyczy rozbudowy muszli koncertowej, która znajduje się w parku za pałacem – patrząc od strony ul. Warszawskiej. Po remoncie muszla ma zyskać zadaszenie i większą scenę, nowe toalety oraz będzie dostosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Przede wszystkim jednak powstanie większe zaplecze z większymi garderobami. Projektanci przyjęli założenie, że jednorazowo będzie mógł skorzystać z nich 23-osobowy zespół. ■

Łowicz | Gwiazdy na Gwiazdkę – znamy już koncepcję imprezy

To będzie petarda!

dok. ze str. 1 NŁ i str. 3 WG

Ceremonia otwarcia ma być dużo większym przedsięwzięciem niż w poprzednich edycjach. Krystian Cipiński, nie chcąc na kilka tygodni przed imprezą zdradzać wszystkich szczegółów, zapowiada, że będzie to widowisko światła i dźwięku z elementami pirotechnicznymi. Nad przygotowaniem tego show pracują Tomasz Grzyb, Jakub Papuga, Robert Zaczkowski i Mateusz Rudak.

W nowej formie, wzorowanej na lidze NBA, mają być też wprowadzeni na halę zawodnicy. Co do przebiegu samego turnieju, organizatorzy imprezy spodziewają się 5 drużyn. Na pewno będzie ekipa Macieja Rybusa z Maciejem Szczęsnym na bramce, ponadto Reperzy i Przyjaciele – zwycięzcy poprzedniego turnieju; Wisła Płock, Canal+ lub reprezentacja Polski dziennikarzy oraz drużyna z Banku PKO BP, która wspiera imprezę.

W przerwach, jak zawsze, prowadzona będzie licytacja różnych sportowych pamiątek, które wciąż

jeszcze są pozyskiwane. Z fantów, które już udało się zgromadzić, Krystian Cipiński wymienia koszulki zawodników oraz trenera reprezentacji Polski w piłce nożnej, oczywiście z autografami, ponadto klubowe koszulki Roberta Lewandowskiego, Kamila Glika i Arkadiusza Milika – również z autografami.

Fantem, który będzie nie lada gratką dla miłośników sportu, mogą się okazać meczowe rękawice bramkarskie Łukasza Fabijańskiego.

Krystian Cipiński przypomniał w rozmowie z nami, że w poprzedniej edycji Gwiazd na Gwiazdkę, która adresowana była dla Anny Nezdropy z Łyszkowic, padł rekordowy wynik zbiórki – prawie 43 tys. zł. Chciałby bardzo, aby w tym roku padł kolejny rekord. – Będziemy zbierać pieniądze na leczenie i rehabilitację Olusia, bo ona będzie trwać długo, a jest bardzo kosztowna. Chcemy dołożyć do tego swoją cegiełkę, odciążać rodzinę na tyle, na ile to będzie możliwe – zapowiada Krystian Cipiński. – To jest bardzo dzielny chłopak,

mały wojownik, więc „wszystkie ręce na pokład”.

Oluś Szymański urodził się w 31 tygodniu ciąży z powodu odklejania łożyska. W pierwszych chwilach życia był trzy razy reanimowany. Jego walka o życie cały czas trwa. Chłopiec był i jest rehabilitowany, ale głównym problemem w codziennym funkcjonowaniu jest spastyka kończyn. W sierpniu tego roku przeszedł w Saint Louis w USA operację tzw. rizotomii, która zlikwidowała spastykę w nogach. To pozwoliło dziecku siedzieć samodzielnie, uczyć się poruszania w specjalnym chodzik. Rehabilitacja jest bardzo intensywna i kilkutorowa. Poza nogami, Oluś ma terapię rąk i zajęcia logopedyczne. Ćwiczy 6 razy w tygodniu po 1,5-2 godziny i sama ta rehabilitacja kosztuje około 5 tys. zł miesięcznie. Z myślą o pomocy dla chłopca w Łowiczu organizowane były w tym roku koncerty w katedrze – wystąpiły Marzena Myszuk i Marlena Myszuk oraz w Galerii BROWAMA – w wykonaniu Ewy Smereckiej. O wydarzeniach tych pisaliśmy w NŁ.

mwk

REKLAMA

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY
LODZARCH | JAN WYSZNACKI
 ▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
 ▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną
Tel. 783-96-32-19

Sklep Metalowy
Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głowniu
Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:
 ▪ elektronarzędzia ▪ narzędzia ▪ śruby
 ▪ nitki, wkręty ▪ kotki
 ▪ złącza cięsielskie ▪ drabiny
 ▪ ogrodzenia ▪ stal budowlana
ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI
 sprawdzony producent
OKNO 034
PROMOCJA !!!
za 444 zł
 cena netto
 laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016
CISZA **EKOLOGIA**
 okna inwentarskie
SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38
 Łowicz, ul. Kaliska 103
 sib@sib.lowicz.pl
 sklep@sib.lowicz.pl
 www.sib.lowicz.pl

projektowanie łazienki GRATIS
GLAZPANEL
 ▪ kabiny prysznicowe
 ▪ wanny
 ▪ meble łazienkowe
 ▪ stelaże podtynkowe i ceramika
 ▪ baterie łazienkowe i kuchenne
 ▪ glazura
 ▪ terakota ▪ gres
II i III gat.
w SUPER CENACH
Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

Maurzyce | Z okazji św. Huberta

Myśliwi spotkali się na mszy świętej i biesiadzie

W dniu św. Huberta, 3 listopada, w skansenie w Maurzycach ponad 100 myśliwych z około 30 kół łowieckich okręgu skierniewickiego Polskiego Związku Łowieckiego wzięło udział w okręgowych obchodach święta myśliwych. Była msza święta i myśliwski poczęstunek w stodole.

– To dla nas ważne święto, w dniu św. Huberta spotykamy się na uroczystości okręgowej, zaś w niedzielę, 5 listopada, o 7.00 rano, zapewne członkowie większości kół wezmą udział w mszach świętych, odprawianych w intencji myśliwych w swoich parafiach – powiedział nam Marek Radzki z Koła Łowieckiego Książek, obejmującego swym zasięgiem przede wszystkim północną część gminy Zduny. Członkowie Książka celebrowali święto św. Huberta w kościele w Żłakowie Kościelnym.

– To pierwszy raz, gdy spotkaliśmy się poza Skierniewicami. Pierwotnie planowaliśmy uroczystości w Łowiczu, ale przystaliśmy na propozycję władz powiatu łowieckiego, aby zrobić to w skansenie – powiedział nam rzecznik prasowy Zarządu Okręgowego PZŁ w Skierniewicach Henryk Florczak. Po raz pierwszy też świętowaliśmy w tygodniu, w godzinach popołudniowych, gdy jest już ciemno. Mimo tego nie zawiedliśmy się frekwencją, było nas sporo i to cieszy.

W przeniesionym do skansenu z Wysokienic drewnianym kościele pod wezwaniem św. Marcina myśliwi wzięli udział w mszy świętej. Pod bocznymi ścianami świątyni stanęło około 20 pocztów sztandarowych. W uroczystości udział wzięł starosta łowicki Krzysztof Figat – gospodarz miejscy, ale prywatnie też myśliwy oraz dwaj inni członkowie zarządu powiatu, którzy są także członkami PZŁ: Jacek Chudy i Andrzej Bogucki. Oprawę mszy zapewnił zespół sygnalistów myśliwskich związany z warszawską SGGW.

Głównym jej celebrazem był biskup pomocniczy diecezji łowickiej Wojciech Osiał, który w czasie homilii powiedział m.in., że łowiectwo towarzyszy człowiekowi od pradziejów, dziś jednak nie można patrzeć na myśliwych tylko pod kątem polowania. Myśliwi dziś troszczą się o przyrodę, zwierzyńnię i popularyzują wiedzę na ten temat. Zaznaczył, że Bogu jest miłe tylko to, co jest robione z rozumem, czemu towarzyszą dobre intencje i w czym przejawia się miłość do świata. Mówi



W zabytkowym, drewnianym kościele przeniesionym do skansenu w Maurzycach z Wysokienic stanęło kilkanaście pocztów sztandarowych, w jednym z nich można było zobaczyć sokolnika.

się, że ludzkość zaczęła się wtedy, gdy na polowaniu jeden wziął na ramiona drugiego, rannego, potrzebującego wsparcia i pomocy. Nie uciekał, nie biegł, ale pozostał przy rannym. Prawdziwy myśliwy jest wtedy, kiedy widzi obok brata. Wiemy, że dużo więcej można uczynić razem niż w pojedynkę. Dlatego też o myśliwych mówi się „rodzina”, „brać” – powiedział biskup, dodając, że myśliwi mają tę łaskę, że przez kontakt z przyrodą mogą lepiej widzieć Stwórcę.

W czasie mszy świętej wręczono myśliwym odznaczenia. Złotym medalem zasługi łowieckiej zostało uhonorowane Wojskowe Koło Łowieckie 134 Przyszłość

z Sochaczewa, wśród odznaczonych srebrnymi i brązowymi medalami znalazło się 12 myśliwych z kół z Ziemi Rawskiej, Brwinowa, Skierniewic, Sochaczewa, Rawy Mazowieckiej, Makowa. Jedynym odznaczonym z naszego terenu był Radosław Stepniak, członek KŁ „Jedność” w Łyszkowicach. Dodatkowo przyznano odznaczenia za 50 lat członkostwa w PZŁ dla Andrzeja Kawki z KŁ „Cietrzew” z Guzowa oraz Romana Żaczka z KŁ Łoś ze Skierniewic.

Po mszy myśliwi przeszli do stodoły zaadaptowanej na cele biesiadne, gdzie odbył się myśliwski poczęstunek. **tb**

Łyszkowice | Szkoła podstawowa

Niespodzianka w podręczniku

Archiwalne zdjęcie budynku Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach, z 1935 roku, znalazło się w nowym podręczniku do nauki historii dla klas VII.

Było to miłym zaskoczeniem dla uczniów i nauczycieli placówki, noszącej dziś imię Józefa Chełmońskiego.

Kiedy zdjęcie to było robione, placówka nosiła nazwę szkoły powszechnej, a jej patronem był Józef Piłsudski. W podręczniku zo-



Szkoła w Łyszkowicach jako przykład rozwijającej się w dwudziestolecie międzywojennym polskiej oświaty.

stało wykorzystane jako jedna z ilustracji do rozdziału o oświacie w odrodzonej Polsce. Jest podpisane, a zatem wielu uczniów zwróci w ten sposób uwagę na Łyszkowice. Podręcznik „Wczoraj i dziś” wydawnictwa Nowa Era jest jednym z najczęściej używanych w polskich szkołach. – Jest to zdjęcie, które znalazłam porządkując różne szpargały, kiedy przejmowałam kierownictwo nad szkołą – mówiła nam dyrektor Małgorzata Zielińska. – Oryginał znajduje się w naszej szkolnej kronice. Sami nie mamy pojęcia jak to się stało, że postanowili je wykorzystać autorzy popularnego podręcznika. Ja dowiedziałam się o tym od nauczycielek. **tm**

Nowe Zduny | Szkoła Podstawowa

„Książka nas łączy”

W ramach Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych, który obchodzony jest w październiku, w Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach zorganizowano cykl przedsięwzięć zachęcających do czytania.

Wszystkie odbywały się pod hasłem „Książka nas łączy”. 30 października w szkole zorganizowano apel, na którym akcję podsumowano. Wcześniej w szkole odbywało się głośne czytanie. Akcją prowadzoną była przez cały miesiąc, dwa razy w tygodniu w bibliotece. Fragmenty nowości książkowych czytali uczniom nauczyciele.

Uczniowie klas IV-VI wzięli udział w konkursie czytelniczym, w którym należało się wykazać znajomością książki „Kiedy zegar wybije dziesiątą” Agnieszki Błotnickiej. Konkurs wygrała Natalia Łysio z klasy VI A, miejsce II zajęła Julia Wojda z IV A, miejsce III zajął Dominik Koza z klasy IV B.

Nauczycielki i bibliotekarki zaprosiły też społeczność szkolną do udziału w konkursie bibliotecznym, który składał się z części fotograficznej i muzycznej oraz po-

dzielony był na dwie kategorie wiekowe. Pierwsza obejmowała uczniów klas IV-VI podstawówki, druga klas VII SP oraz II i III gimnazjum.

W części fotograficznej każda klasa miała za zadanie wykonać ciekawe zdjęcie przedstawiające jak łączy książka i wspólne czytanie. W części muzycznej klasa miała opracować słowa piosenki związanej z książką i zaśpiewać je do wybranej melodii.

Prezentacja zdjęć i piosenek nastąpiła na apelu. Ogłoszono na nim zwycięzców. W kategorii młodszej zwyciężyła klasa IV A, miejsce II zajęła IV B, a III – VI B. W kategorii starszej I miejsce zajęła III A gimnazjum, II – VII A ze Szkoły Podstawowej, III – II A z gimnazjum.

Miesiąc Bibliotek Szkolnych w Nowych Zdunach zorganizowały Anna Rybusiewicz i Katarzyna Gąsioriewicz. **opr. mwk**



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 w czasie warsztatów kulinarnych w szkole blichowskiej.

Łowicz | Warsztaty kulinarne na Blichu Smacznie i zdrowo

30 października 23 uczniów z klasy III z SP nr 4 w Łowiczu odwiedziło szkołę na Blichu, aby wziąć udział w warsztatach kulinarnych, które poprowadzili uczniowie klasy IV Technikum Technologii Żywności i Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych, wspólnie z nauczycielkami: Iwoną Bogusiewicz-Kuś i Edytą Klak.

Dzieci przygotowały, a potem spróbowały: koktail z zielonej pie-

truski, pizzerinki z warzywnymi dodatkami i bułeczki z serem. Wzięły też udział w quizie z wiedzy o zdrowym żywieniu.

– Część dzieci zaskoczyła nas wiedzą na temat tego, których produktów należy używać i czym powinno się je zastąpić. Dzieci zadawały też sporo pytań, dociekały również co jedzą nasi uczniowie, skoro opowiadają o zdrowym żywieniu – powiedziała nam Iwona Bogusiewicz-Kuś. **tb**

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

ZŁOMowanie POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW

PZM

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8:00-20:00
sob. 8:00-16:00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 29.11.2017, godz. 16:00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

Płatne w ratach!

Klewków | Ocalić od zapomnienia efekt wielkiej pracy

Każdy może mieć album z 1965 roku

Dwaj mieszkańcy Klewkowa, Jerzy Głowacki i Jacek Kujawa, postanowili ocalić od zapomnienia pochodzący z 1965 roku album o dziejach swojej wsi. Wiele lat przeleżał w szafie w miejscowym Domu Ludowym, a teraz każdy będzie mógł mieć jego replikę w swoim domu. Może to być cenna pozycja, bo stanowi efekt wielkiej pracy społecznej sprzed lat, a ilustracje do albumu namalował sam Zdzisław Pągowski.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Autorką albumu jest pochodząca z Klewkowa Katarzyna Głowacka (1900-1986), która pracowała jako nauczycielka języka rosyjskiego i klas początkowych w szkole podstawowej w Niedźwiadzie. Była osobą samotną, która w dorosłym życiu nie wyszła za mąż i nie założyła rodziny, mieszkała w kwaterze w szkole. Podjęła się dzieła stworzenia albumu „Dzieje Klewkowa. Wsi podłowickiej”, który pochodzi z 1965 roku. Autorem ilustracji i kaligrafii na kartach albumu jest uznany łowicki malarz Zdzisław Pągowski.

Dla żywiących sentyment do Klewkowa

Jerzy Głowacki, dla którego autorka albumu była ciotką (siostrą ojca), pamięta dobrze, jak wraz z amatorem fotografii Janem Wachowskim z sąsiedniej Niedźwiadki chodziła ona po domach w Klewkowie, by zbierać materiały do albumu. Pan Jerzy już od kilku lat myślał nad tym, jak ocalić dzieło ciotki przed zapomnieniem, ale dopiero, gdy przyłączył się do niego Jacek Kujawa, zaczęli konkretnie działać w tym kierunku.

Inspiracją do tego były rozmowy z profesorem Sutek z Łowicza, który rozważał napisanie książki o dziejach łowickich wsi, ale później zdrowie mu na to nie pozwoliło.

W drukarni „Łowiczanka” naprawili album, który z powodu starości był już mocno sfatygowany.



Jerzy Głowacki i Jacek Kujawa poczynili starania, by ocalić od zapomnienia pochodzący z 1965 roku album o dziejach Klewkowa.

ny. Właścicielka, Agnieszka Krawcowa, poddała im wtedy pomysł, by wydać repliki dzieła. – Postanowiliśmy upowszechnić album. Ludzie, którzy są związani sentymentem z Klewkowem, na pewno docenią jego wartość – mówi Jacek Kujawa. – Chcemy podzielić się z okolicą. Ludzie, którzy pochodzą z Klewkowa, a teraz już tu nie mieszkają, może będą chcieli nabyć taki album – dodaje Jerzy Głowacki.

Obaj pamiętają, że gdy w miejscowym Domu Ludowym mie-

ścił się jeszcze sklep, a po godzinach funkcjonował w nim wiejski klub „Ruch” (znany jako „Łowicka izba”), to ludzie przesiadywali w nim do późnych godzin wieczornych, czytając gazety, pijąc oranżadę i chętnie sięgali wtedy po ten album.

Dlatego kompani z Klewkowa zaczęli pukać do różnych drzwi, by poszukać źródeł finansowania egzemplarzy, które chcieli wręczyć każdej rodzinie z Klewkowa.

Wszyscy zachwycali się walorami artystycznymi albumu, jed-

nak nie było chętnych, by wyłożyć pieniądze na jego wydanie. Po została tylko taka możliwość, by każdy zainteresowany zapłacił za zamówiony przez siebie egzemplarz. Drukarnia zgodziła się zrobić tyle jego sztuk, na ile będzie zapotrzebowanie.

Wszystkie domy i ich mieszkańcy

Album liczy 62 strony. Już z pierwszego zdania możemy dowiedzieć się, że wieś nazywała się kiedyś Stara Wola i istniała jesz-

cze wcześniej niż państwo polskie. Autorka opisała też dalsze dzieje wsi. Zamieściła też wykazy mieszkańców: pierwszy z 1881 i kolejny z 1965 roku. Co jednak najcenniejsze, zadała sobie trud, by zaprezentować wszystkie rodziny mieszkające w Klewkowie w jej czasach: ich domy oraz zamieszkałe w nich osoby. W wykonaniu niektórych zdjęć pomógł jej fotografik amator Jan Wachowski, zaś reszta pochodziła z prywatnych zbiorów mieszkańców.

– To jest świat, którego już nie ma. Każdy dom w Klewkowie, od pierwszego numeru do ostatniego, został pokazany wraz z jego mieszkańcami. Ludzie w strojach ludowych z lat 60., to jest taki autentyk, tych domów już w większości nie ma, ludzie też pomierali – mówi nam Jacek Kujawa.

Zwraca też uwagę, że niektóre zdjęcia są bardzo stare i zostały przez mieszkańców wyciągnięte z Kennkart (dokument tożsamości wydawany obligatoryjnie przez okupacyjną władzę niemiecką), o czym świadczą pozostawione pieczętki.

Wiele jest zdjęć w tradycyjnych strojach ludowych, niektóre są fotografiami ślubnymi, inne pokazują wygląd budynków w tamtych czasach, a także jakie noszono fryzury i stroje. – Ludzie się chwalili czym mogli, ktoś tam nawet pokazał nowy samochód – zauważa Jerzy Głowacki.

Część dedykowana mieszkańcom jest najobszerniejszą w albumie, ale nie jedyną.

Frانيا prała codziennie w innym domu

Na kolejnych kartach autorka prezentuje elementy infrastruktury, jak drogi i mosty oraz pierwszy spółdzielczy sklep spożywczy zorganizowany w domu Antoniego Kaźmierczaka. Obszerna część albumu została poświęcona organizacji działającym we wsi, jak Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze czy amatorskie zespoły teatralne.

– Pierwsza Frania na wsi, która została zakupiona przez Koło Gospodyń Wiejskich, codziennie prała w innym domu – mówi Jacek Kujawa, wskazując na zdjęcie w albumie. Wymieniony został też sprzęt, w którego posiadaniu było w 1966 roku Kółko Rolnicze (ile było siewników, kosiarek, kopaczek, grabiarek i silosów).

O nikim nie zapomnieli

Autorka wymieniła też m.in. osoby, które ukończyły po I woj-

“

To jest świat, którego już nie ma. Każdy dom w Klewkowie, od pierwszego numeru do ostatniego, został pokazany wraz z jego mieszkańcami.

nie światowej seminarium nauczycielskie (jedną z nich była ona sama), państwowe licea pedagogiczne po II wojnie światowej, a także tych, którzy ukończyli szkoły rolnicze, średnie i studia wyższe.

Wspomniała też mieszkańców, którzy wykonywali inne zawody, jak lekarz weterynarii Józef Kaczor, ale pojawiają się też takie ciekawe wpisy, jak „Kucharek Helena – najlepiej gotuje i piecze różne ciasta”. Autorka nie zapomniła też o twórczyniach ludowych i działaczach społecznych, a także o wszystkich innych ważnych postaciach życia społecznego tamtych czasów.

Upamiętnieni zostali też m.in. ci, którzy brali udział w powstaniu styczniowym, zginęli na froncie I i II wojny światowej. Opublikowała też wiersz lokalnej poetki i autorki opowiadań Franciszki Wieteski „O Warszawie...”. Pojawiała się też dedykacja z okazji 1000-lecia Polski.

Na ostatnich stronach, jako ciekawostkę, autorka pokazała na zdjęciach u kogo w Klewkowie były najładniejsze owce, konie i krowy, budynki gospodarstwa oraz jak wyglądała wieś po zmroku. Na zakończenie pokazała kilka swoich zdjęć, wśród nich jedno z ilustratorem albumu, malarzem Zdzisławem Pągowskim.

Dostrzec można też dopisaną już długopisem informację, że 2 maja 1967 r. telewizja filmowała album, a już 7 maja tego samego roku pokazała go całe Polskę.

Album można zamówić

Album można zamówić zgłaszając się do Jerzego Głowackiego pod adresem Klewków 7 lub pisząc na adres mailowy: jacek.kujawa70@gmail.com.

Koszt repliki albumu w formacie A3 wynosi 150 zł, niezależnie od tego czy wybierzemy papier kredowy czy offsetowy. Jest też możliwość zamówienia albumu w formacie A4 z miękką okładką w cenie 45 zł. ■

REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
myjnia bezdotykowa
geometria zawieszenia 3D

PROMOCJA
każde badanie techniczne bierze udział w kwartalnym losowaniu weekendu dla dwóch osób w ekskluzywnym hotelu
Zwycięzca pierwszego losowania, P. Adrian, spędzi weekend w 5* hotelu w Sopocie. Gratulujemy!
Następne losowanie w styczniu.

Zapraszamy: **Główno ul. Czackiego 12** (pomiędzy ul. Kopernika a szpitalem)
Tel. 579-557-097. Czynne: pon.-pt. 7-19, sob. 7-15

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

POKAZ EKSKLUZYWNEJ MARKI ODZIEŻY DAMSKIEJ ELA PIORUN NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

W dniu 3 listopada na Zamku Królewskim w Warszawie odbył się I Światowy Kongres Polaków. W planie kongresu, który odbywał się pod hasłem „Strategia dla Polski ponad podziałami”, w kulisach prowadzone były dyskusje panelowe o tematyce „Międzynarodowej współpracy Polaków w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury”, „Strategii reformy edukacji a reformy kształcenia i doskonalenia pracowników” czy „Statusu Polaków na świecie”.

Specjalnie na tę okazję w Zamku Królewskim zagościła ekskluzywna marka odzieży damskiej **ELA PIORUN**. Wyniosły pokaz mody sukien wieczorowych projektantki **ELI PIORUN** oraz jej wysublimowane projekty doskonale skomponowały się z wnętrzem zamkowym i rangą światowego wydarzenia. To szczególne wyróżnienie polskiej Projektantki wraz z kolekcją prezentowaną przez modelki zdobyły aplauz zgromadzonych gości. Opiekę patronacką

spotkania zapewniły liczne media z kraju i z zagranicy. Wśród delegatów którzy zaszczytili nas swoją obecnością byli przedstawiciele Parlamentu RP, Polacy mieszkający poza granicami naszego kraju oraz goście specjali.

**Zaprezentowana kolekcja sukien
dostępna jest w Atelier ELA PIORUN
ul. Nowolipki 13 w Warszawie**



OMNIE

Ela Piorun pochodzi z Boczek Chełmońskich, obecnie mieszka w Warszawie. Projektantka bardzo szybko została uznana przez Świat Mody w kraju. Do grona wiernych klientek Eli Piorun należą: businesswomen, aktorki, celebrytki, gwiazdy operowe, a także Pierwsza Dama Polski Agata Kornhauser-Duda.

**23 listopada w Atelier ELI PIORUN
odbędzie się sensualny wieczór mody
dla Pań w obecności Projektantki.**

Serdecznie zapraszamy.



WWW.ELAPIORUN.COM



Okruhry życia

ODESZLI OD NAS | 5.11.2017 – 12.11.2017

† 5 listopada: Piotr Skierski, I.81; Józef Radzikowski, I.81; Janusz Kardjalik, I.51; Gabriela Gładka, I.57; Wojciech Kurjata, I.63, Stryków.
† 6 listopada: Zdzisław Kossowski, I.67; Jan Patos I.87.
† 7 listopada: Władysława Walak, I.94, Łódź; Stanisław Stefaniak, I.66, Stryków.
† 9 listopada: Zofia Więcek, I.81; Jerzy Bury, I.64; Wanda Paczóska,

I.98; Włodzimierz Aleksander Wójcikowski, I.66; Aniela Wutka, I.85.
† 10 listopada: Tadeusz Dańczak, I.84.
† 11 listopada: Danuta Kucińska, I.70; Kazimiera Myssura (z domu Ziółkowska), I.95; Zdzisława Majewska I.73; Andrzej Piasecki, I.70, Domaniewice.
† 12 listopada: Adam Okraska, I.83.

Domaniewice | Odejście b. dyrektora Zmarł Andrzej Piasecki

Przykra wiadomość napłynęła do nas z Domaniewic. W sobotę, 11 listopada, w wieku 70 lat zmarł były wieloletni nauczyciel i dyrektor domaniewickich szkół Andrzej Piasecki.

Andrzej Piasecki był nauczycielem fizyki. W Domaniewicach pracował w latach 1967-2002. Przez wiele lat pełnił także funkcje kierownicze i dyrektorskie. W Domaniewicach był m.in. dyrektorem Zasadniczej Szkoły Rolniczej (1975-1985), Szkoły Podstawowej (1985-1999) oraz Gimnazjum Publicznego (1999-2001). W tym ostatnim przypadku tworzył on placówkę całkowicie od podstaw, łącznie z nadzorowaniem budowy nowego budynku.

Bardzo ciepło wspomniany jest przez uczniów i współpracowników. – Przede wszystkim, dużo się od niego nauczyłem – wspomina przewodniczący Rady Gminy w Domaniewicach, na co dzień nauczyciel, Ryszard Ogonowski, który z Andrzejem Piaseckim współpracował około 20 lat. – Jako dyrektor wszystko miał poukładane jak po sznurku. Dokumentacja zawsze była na swoim miejscu. Fantastycznie znał się na prawie oświatowym, miał je w jednym palcu. Wspominam go jako człowieka życzliwego dla ludzi. W szkole nie było kłótni. Rozwiązywał wszystkie trudne sytuacje. Miał też bardzo dobry kontakt z uczniami. Miał też pozytyw-

nego „hopla” na punkcie sportu. Dbał o to, by warunki sportowe w szkole były jak najlepsze.

O zamiłowaniu do sportu wspomina też znany domaniewicki nauczyciel i trener Mieczysław Szymajda. – Ja wspominam pana Piaseckiego bardzo pozytywnie – powiedział nam. – Od strony sportowej wszystko było załatwione. Jak mieliśmy jakieś wyjazdy, to załatwiał transport, pomagał ze wszystkim. Dbał o nauczycieli, był pogodny, dużo z nimi rozmawiał, rozwiązywał problemy.

Obecna dyrektor Szkoły Podstawowej w Domaniewicach Marzena Sadowska pamięta Andrzeja Piaseckiego jako nauczyciela z czasów, gdy przez rok miała z nim zastępstwo w Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu. – Był nauczycielem wymagającym, ale ciepłym – wspomina. – Był życzliwy, miły. Generalnie, nie lubił swad. Wszystko starał się załatwiać przyjaźnie, pokojowo. Bardzo miło go wspominam.

Dyrektorem Gimnazjum Publicznego po Andrzej Piasecki został Marek Jędrzejczak. Przyznaje on, że przekazanie szkoły nastąpiło płynnie i do swojego poprzednika mógł się zwrócić z pytaniem czy prośbą o pomoc. – Nasza współpraca układała się dobrze – wspomina. – Nasze relacje były naprawdę dobre. Wspominam go jako osobę kompetentną, która znała się na rzeczy.

Andrzej Piasecki spoczął na cmentarzu parafialnym w Domaniewicach. kl

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jerzy Piestrzeniewicz (1948-2016)



■ Jerzy Piestrzeniewicz (1948-2016)

Był zawodowym kierowncą, właścicielem warsztatu blacharskiego, społecznikiem, członkiem rady parafialnej. Pochodził z Lubowidzy. Przez 20 lat działał w radzie Gminy Dmosin. Był radnym w latach 1994-2014. W kadencji 1994-1998 – członkiem komisji rewizyjnej, a od 1998 do 2014 roku – przewodniczącym tej komisji. Uczestniczył również w pracach komisji ds. koordynacji pracy rady i budżetu.

Mija rok od śmierci Jerzego Piestrzeniewicza, przez wiele kadencji samorządowca Rady Gminy Dmosin. Radny zmarł 29 października 2016 roku, w wieku 68 lat, pozostawiając w żałobie żonę oraz córkę i syna wraz z rodzinami.

Pochodził z Lubowidzy, dorosłe życie związał z Osinami. Większość okresu swojej aktywności zawodowej poświęcił pracy w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Głownie, gdzie pracował jako kierownik. Od 1992 roku prowadził swój własny zakład blacharski w Osinach. Mniej więcej w tym samym okresie postanowił poświęcić część swojego czasu na sprawy społeczne. W samorządzie gminnym działał przez 20 lat, czyli 5 kadencji. Był radnym Rady Gminy Dmosin z okręgu Osiny w latach 1994-2014. W kadencji 1994-1998 – członkiem komisji rewizyjnej, a od 1998 do 2014 roku – przewodniczącym tej komisji. Uczestniczył też w pracach komisji ds. koordynacji pracy rady i budżetu.

O jego pracy na rzecz swojego okręgu, ale również całej gminy, rozmawialiśmy z wójtem gminy Dmosin Danutą Supera, radnym z podobnie długim stażem samorządowym – Zenonem Adamczykiem oraz byłym wieloletnim sołtysem wsi Osiny Józefem Hejną. Z rozmów tych wynika, że radny był postacią lubianą za przyjazny sposób bycia i szanowaną za zaangażowane podejście do swoich społecznych obowiązków.

Jerzy Piestrzeniewicz był bardzo aktywnym radnym. Współpraca z nim zawsze układała się dobrze, zarówno na płaszczyźnie wójta – komisja koordynacyjna, ale również w ramach działalności komisji rewizyjnej. Nie był człowiekiem konfliktowym, wręcz przeciwnie – pozytywnie zaangażowanym nie tylko w sprawy swojego okręgu, ale również sołectwa – mówi wójt gminy Dmosin Danuta Supera. Jako przykład wójta Supera przywołuje chociażby remont świetlicy w Osinach, a wcześniej sprawy dotyczące jej przejęcia, wydzierżawienia od ku-

rii, kiedy to m.in. właśnie radny Jerzy Piestrzeniewicz bardzo aktywnie włączył się w uzgodnienia z proboszczem parafii. – Obydwójce z Eugenią Walewską byli na miejscu, często jak inspektorzy nadzoru, a może nawet i lepiej – podkreśla wójt Supera.

Za wcześniejszych czasów działalności samorządowej Jerzego Piestrzeniewicza na ul. Fabrycznej w Osinach pojawiły się na przykład telefony. Wówczas jeszcze budował je społeczny komitet. – Pamiętam, że nie było gdzie postawić słupów. Było pytanie czy mogą one stanąć w pasie drogowym. Mimo że ta droga była wąska, gmina wyraziła zgodę i to było w głównej mierze zasługą radnego, który mocno wspierał w tej sprawie społeczny komitet – wspomina wójt Supera.



Był zaangażowany nie tylko w sprawy swojego okręgu, ale również sołectwa.

Danuta Supera
wójt gminy Dmosin,

Radny Jerzy Piestrzeniewicz był też na „pierwszej linii frontu”, kiedy mieszkańcy jego okręgu domagali się poprawy nawierzchni ul. Fabrycznej, a gmina nie mogła do tego przystąpić od razu. – Miał naprawdę trudną rolę, zresztą jak każdy radny czy sołtyś, bo trzeba było mieszkańcom cierpliwie tłumaczyć, dlaczego nie można przystąpić do przebudowy w takim zakresie, jak by się chciało od razu, że najpierw trzeba wykonać kanalizację – mówi pani wójt.

Jako szef komisji rewizyjnej Jerzy Piestrzeniewicz przede

wszystkim pytał. Chciał mieć pewność, że każde z przedstawianych zagadnień, szczególnie z zakresu budżetu gminy, jest przez niego dobrze zrozumiane. – Myślę, że tak jak za bytności radnego Piestrzeniewicza w radzie, tak i teraz, staramy się wzajemnie stworzyć atmosferę otwartości i dialogu, bo pytania tylko ułatwiają, a nie przeszkadzają w pracy, która finalnie ma służyć nam wszystkim – mówi wójt Danuta Supera.

O sile opanowania i doświadczenia Jerzego Piestrzeniewicza wspomina też Józef Hejna, wieloletni sołtyś Osin. – Działalność nie tylko w gminie, ale i w radzie parafii Osiny, pracował na terenie sołectwa Osiny-Zarębów. Wspólnie załatwialiśmy m.in. sprawy świetlicy w Osinach. Jeździliśmy razem na wycieczki organizowane przez dmosiński ZBOWiD. Był lubiany w każdym środowisku, do którego należał – mówi Józef Hejna.

O Jerzym Piestrzeniewiczu rozmawialiśmy ponadto z radnym Zenonem Adamczykiem, który w Radzie Gminy Dmosin zasiada tylko o jedną kadencję krócej. – Był sympatycznym człowiekiem. Nasza znajomość miała charakter nie tylko samorządowy, ale w pierwszym rzędzie rodzinny. Jerzy był do mojej małżonki i do mnie dalszą rodziną. Jego śmierć zaskoczyła mnie i głęboko poruszyła, ponieważ nie wiedziałem, że jest tak poważnie chory. Tłumaczyłem sobie to jednak tym, iż mężczyźni tak mają, że do ostatniej chwili nie dają po sobie poznać, że coś jest nie tak – mówi Zenon Adamczyk.

Ich wzajemne relacje na stopie samorządowej raczej nie należały do bardzo ścisłych, ale wspomnienia z pracy w jednej radzie Zenon Adamczyk określa jako miłe. – On był w komisji rewizyjnej, ja byłem w komisji oświaty, on – z rejonu Osin, ja z rejonu Kołacina. Co prawda nie wiele było wspólnych zagadnień, nad którymi pracowaliśmy zanim trafili na sesję, ale na pewno darzyliśmy się wzajemnym szacunkiem – stwierdza Zenon Adamczyk. ijs

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydleska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 15 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chciełbyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczjanin.info

Redakcja

Łowicz | Patriotyczny przemarsz szkół pijarskich

Radość i wdzięczność za niepodległość

Na dwa dni przed Świętem Niepodległości uczniowie oraz nauczyciele Pijarskich Szkół Królowej Pokoju odbyli patriotyczny przemarsz po ulicach centrum Łowicza. Przy dźwiękach werbli, śpiewanych pieśniach i odczytywanej odezwie przypominali mieszkańcom miasta jak wielkim skarbem jest niepodległe państwo.

Przemarsz wyszedł z budynku szkoły, ozdobionego w biało-czerwone barwy i portrety wielkich historycznych postaci i wydarzeń, poczynając od Mieszka I po „Solidarność” i 1989 rok.

Na czele przemarszu jechała na koniu imieniem Ringuly ubrana w mundur uczennica Aleksandra Włodarczyk. Za nią szli werbliści oraz pozostali uczniowie, wielu w historycznych kostiumach, nawiązujących do różnych epok z historii Polski – od szlachciców ubranych na modę sarmacką po mundury żołnierzy z I wojny światowej. Nieśli oni flagi, transparenty niepodległościowe i portrety zasłużonych postaci, śpiewając patriotyczne pieśni i piosenki, jak na przykład „Piechota, ta szara piechota”, „Przybyli ulani” czy „Pieśń konfederatów barskich”.



Uczestnicy pochodu przypomnieli na transparentach postaci, które najbardziej przyczyniły się do polskiej niepodległości po 1918 roku, jak na przykład Ignacy Paderewski.

– Jest co świętować – zgodnie mówią Kamil Walczak i Piotr

Skonieczny, uczestnicy przemarszu. – Ważne jest to, że może-

my manifestować naszą niepodległość, prezentować nasze flagi i barwy. Musimy mieć świadomość, że nasi przodkowie nie zawsze mieli taką możliwość.

– Musimy pamiętać i mówić o tym, że nasza niepodległość to zasługa poświęcenia całych pokoleń – uważają z kolei Klaudia Sapińska i Jan Bryła. – Mamy wielkie szczęście, że żyjemy w Polsce niepodległej. Te 100 lat jakie za rok minie od odzyskania niepodległości, to biorąc pod uwagę całą naszą historię, nie jest tak dużo, jak może się wydawać.

Trasa wiodła z ul. Pijarskiej przez Aleje Sienkiewicza, ul. Kurkową, ul. Stanisławskiego, Nowy Rynek, ul. Zduńską i Stary Rynek. Na obu rynkach, przy pomnikach, pochód zatrzymał się, a uczniowie odczytywali przygotowane na tę okazję teksty. Wyznaczone osoby wręczały też przechodniom zaproszenia na szkolny, otwarty dla wszystkich zainteresowanych, spektakl historyczny pt. „Kręte drogi”, wystawiany 12 listopada – piszemy o nim na stronie 10. Ludzie na ogół reagowali bardzo przychylnie.

– Mam już 76 lat i wiele pamiętam, dlatego cieszy mnie taki widok na ulicy – mówiła nam pani Halina z Łowicza. – To piękne i budujące, jak młodzież śpiewa patriotyczne pieśni i nosi narodowe symbole. Gratuluję rodzicom wychowania takiej młodzieży. **tm**

Łowicz | Parafia na Korabce Ponad 90 osób pojedzie do Warszawy

W najbliższą sobotę, 18 listopada, 94-osobowa grupa mieszkańców parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu wyjeżdża z ks. proboszczem Adamem Domańskim na pielgrzymko-wycieczkę do Warszawy.

Głównym celem wyjazdu będzie odwiedzenie Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie,

ponadto w programie wyjazdu znalazły się Łazienki oraz Zamek Królewski. Jeśli wystarczy czasu, bo ks. proboszcz planuje jeszcze wizytę w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, przy którym pochowany jest ks. Jerzy Popiełuszko. Ks. Domański powiedział nam, że bardzo go cieszy, że tak duża grupa parafian zapisała się na wyjazd. **mwk**

Łowicz | Powiatowa Biblioteka Publiczna Magdalena Witkiewicz spotka się czytelnikami

Popularna autorka współczesnej literatury kobiecej spotka się w 22 listopada o godz. 19 z czytelnikami w PBP Łowiczu.

Pisarka uchodzi za specjalistkę od happy endów. Jej powieści

sprzedawały się dotąd w nakładzie już kilkaset tysięcy egzemplarzy. Zdaniem czytelniczek wynika to z pokazywania życiowych historii i siły drzemającej w zwykłych kobietach. Nowością na naszym rynku jest powieść „Ósmy cud świata”, wydana we wrześniu br. pod patronatem National Geographic. **mwk**

Łowicz | Korabka

Chór z Ukrainy zaśpiewa na niedzielnych mszach św.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu w najbliższą niedzielę, 19 listopada gościć będzie 4-osobowy chór „Anielskie Głosy” z Ukrainy.

Chór śpiewać będzie podczas każdej mszy św. które w niedzielę są odprawiane o godz. 8.00, 10.00, 12.30 i 18.00.

Osoby, które będą chciały posłuchać śpiewu „Anielskich Głosów” w zaciszu domowym, będą miały możliwość nabycia ich płyty. **mwk**

Bednary | Spotkanie z książką w browarze

Tym razem o małżeństwie w literaturze

W najbliższy poniedziałek, 20 listopada o godz. 17. w Browarze Bednary odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu Browar Bednary Kulturalnie, organizowanego wspólnie z Gminną Bibliote-

ką Publiczną w Nieborowie i filią w Kompinie, a promującego modę na czytanie książek. Tym razem gościem będzie mieszkanka Łowicza, Joanna Rudak, która wystąpi w roli moderatora dys-

kusji zatytułowanej „Małżeństwo w literaturze”. Będzie to już siódme spotkanie w browarze skierowane do miłośników książek. Dotąd udział w nim brało do kilkunastu osób, na ostatnim pa-

dziernikowym gościem była pisarka Monika Sawicka, a rozmowę poprowadziła mieszkająca na terenie gminy Nieborów Magdalena Kolosowka, też pisarka. Udział w spotkaniach jest bezpłatny, organizatorzy liczą, że uczestnicy będą dzielić się na spotkania swoimi spostrzeżeniami i wrażeniami z przeczytanych książek. **tb**

RZUT OKIEM | BOCZKI CHEŁMOŃSKIE NA LITWIE I ŁOTWIE



Od 12 do 15 października członkowie Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Boczki Chełmońskie” byli na wycieczce na Łotwie i Litwie, gdzie zagraли kilka koncertów m.in. pokaz tańców łowickich w polskiej szkole w Rydze z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wystawili też inscenizację Wesela Łowickiego dla Polonii w Jelgawie na Łotwie, zwiedzili też m.in. Wilno, a także odwiedzili miejsce bitwy pod Kircholmem. **aa**

Nieborów | Propozycja niezwykłych warsztatów

Naucz się pisać ikony

– To propozycja skierowana głównie do mieszkańców gminy Nieborów, nie mamy jeszcze konkretnego terminu, spotkania czekamy na zgłoszenia, potrzebujemy minimum 5 chętnych osób – powiedział nam dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie Andrzej Czupnik o najnowszej propozycji – warsztatach z pisania ikon.

Ikona jest obrazem sakralnym, wykonanym na desce, najczęściej niedużych rozmiarów. Wywodzi się ona z kręgu kultury bizantyjskiej, przedstawia ona zazwyczaj świętych, sceny z ich życia, sceny

biblijne. Najszerzej rozpowszechnione są one w kościołach prawosławnych i greckokatolickich.

Uczestnicy warsztatów będą mieli zapewnione wszystkie materiały, aby samodzielnie stworzyć własną ikonę: zagruntowaną deskę o wymiarach 25 na 32 cm, komplet barwników oraz pędzeli. Warsztaty będą trwały dwa dni, każdego po 4 godziny. Poprowadzi je pochodząca z Łowicza, a na stałe mieszkająca w Warszawie malarka, znana z wielu wystaw na naszym terenie, Ewa Dworżańska. W czasie spotkań wyjaśni znaczenie ikon i tradycyjny sposób ich

powstawania – ikon się nie maluje, ale się „pisze”, proces powinien trwać 7 dni i towarzyszyć mu musi modlitwa. Ponadto malarka udzieli praktycznych wskazówek, dotyczących pracy na poszczególnych jej etapach. Uczestnicy zajęć mają je zakończyć wykonaniem ikony Chrystusa Pantokratora, bez wykonania złocień – jak to zrobić, już samodzielnie w domu, dowiedzą się na zakończenie zajęć.

Warsztaty będą płatne, dla mieszkańców gminy – 50 zł a dla osób spoza 100 zł, miejscem gdzie się odbędą, będzie filia biblioteki w Arkadii. **tb**

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczanie.info) – także z przyjemnością je zamieścimy.



Zofia Trzoska, ur. 5.11.2017 r., godz. 8.00, dł. 54 cm, waga 3.850 g, córka Aleksandry i Michała, zam. Łowicz.



Igor Krawczyk, ur. 6.11.2017 r., godz. 13.05, dł. 55 cm, waga 2.800 g, syn Marty i Jarosława, zam. Łowicz.



Nikola Rachubińska, ur. 6.11.2017 r., godz. 6.25, dł. 56 cm, waga 3.800 g, córka Elizy i Sebastiana, zam. Łowicz.



Igor Łukasik, ur. 8.11.2017 r., godz. 16.45; dł. 52 cm; waga 3.100 g; syn Katarzyny i Marcina; zam. Ziewanice.



Oliwia Miśkiewicz, ur. 8.11.2017 r., godz. 21.45, dł. 54 cm waga 3450 g, córka Moniki i Dawida, zam. Rokitnica.



Adrianek Majchrzak, ur. 10.11.2017 r., godz. 8.25; dł. 53 cm; waga 3.070 g; syn Emilii i Marcina; zam. Spynie.



Antoś Kosmala, ur. 10.11.2017 r., godz. 21.20; dł. 58 cm; waga 4.100 g; syn Eweliny i Aleksego; zam. Osiek.



Natan Łapieś, ur. 12.11.2017 r., godz. 1.08, dł. 58 cm, waga 3.150 g, syn Renaty i Alfreda, zam. Wiskienica Górna.

1918-2018

100 lat Niepodległości

Przed 100-leciem Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana – odcinek 2

I wtedy ksiądz Zawitkowski wezwał, by zaśpiewać hymn...

Z Krzysztofem Górskim, ówczesnym naczelnikiem miasta, o tym jak w 1988 roku, po raz pierwszy po kilkudziesięciu latach, w Łowiczu udało się oficjalnie obchodzić rocznicę 11 listopada 1918 roku.

■ Był Pan ostatnim naczelnikiem miasta w PRL. Za Pana czasów po raz pierwszy, w roku 1988, świętowano oficjalnie okrągłą, wówczas 70-tą, rocznicę odzyskania niepodległości, wcześniej było to niemożliwe. Jak Pan to wspomina?

– Ja zostałem zastępcą naczelnika miasta w roku 1986, zupełnie przypadkowo: pracowałem wtedy na eksporcie z Energopolu łowickiego, budowałem kurską elektrownię atomową, byłem tam inżynierem budowy. Przed wyjazdem byłem dyrektorem Rejonu Dróg Publicznych w Łowiczu. Gdy wróciłem, moje stanowisko było zajęte, więc przez okres przejściowy pracowałem w Spółdzielni Produkcyjnej w Wyborowie, ale to nie był szczyt moich marzeń, szukałem lepszej pracy. I zupełnie przypadkowo, na zbiegu Zduńskiej i Browarnej, spotkałem któregoś dnia dwóch Eugeniuszów: panów Bobrowskiego i Furmana, obydwóch nauczycieli – i oni mi powiedzieli, że potrzebują zastępcę naczelnika miasta, by zawiadywał pionem technicznym, gospodarczym...

■ Naczelnikiem był wtedy Bobrowski?

– Naczelnikiem Bobrowski, jego zastępcą Furman. I ponieważ ja powiedziałem, że szukam pracy, zaczęli ze mną rozmawiać – i przy dużych oporach komitetu, bo ja nie byłem aktywnym członkiem partii...

■ Ale w ogóle członkiem PZPR Pan był?

– Byłem. Żeby zostać, w 1978 roku, zastępcą dyrektora Rejonu Dróg Publicznych, a potem, po dwóch latach, jego dyrektorem, musiałem należeć do partii. Ale nie byłem żadnym działaczem ani aktywistą administracyjnym, stąd w komitecie był opór. Bobrowski jednak jakoś przekonał sekretarzy i po dwóch tygodniach zgodzili się, wojewoda mnie powołał i zostałem zastępcą naczelnika miasta. Po dwóch latach, w wakacje 1988 roku, pan Bobrowski odszedł na Blich, bo nie chciał już dłużej rządzić miastem, no i ja zostałem przez Radę wybrany naczelnikiem miasta.

Zaraz po moim wyborze zaczęły przychodzić do mnie pewne grupy ludzi, żeby zorganizować 70. rocznicę odzyskania niepodległości, 11 listopada. Było to wtedy bardzo trudne, w większości miast tego nie było, a myśmy stworzyli komitet złożony z wszystkich środowisk: Solidarności, harcerstwa,

organizacji społecznych, sekretarza partii...

■ Przecież Solidarność nie była wtedy jeszcze na nowo zalegalizowana. To było już po strajkach z tegoż 88 roku, ale dopiero zaczynało się mówić, że może Solidarność powrócić...

– Solidarność w Łowiczu istniała i działała. Panowie Andrzej Budniak, Jacek Skierski, Adam Skoneczny czy Wojtek Jankowski – z tymi działaczami mieliśmy bardzo bliski kontakt, z Wojtkiem Gędkiem nieco mniej. A szczególnie z panem Andrzejem Budniakiem. Spotkaliśmy się w ratuszu w gronie kilkudziesięciu osób i postanowiliśmy, że w Łowiczu będziemy obchodzić święto odzyskania niepodległości. Pierwsze spotkanie było bardzo trudne i nerwowe. Dzięki Bogu, że powołałem na szefa komitetu ówczesnego proboszcza w kolegiacie, ks. Józefa Zawitkowskiego. Myśmy wytypowali chyba Andrzeja Plachetę, by ułożył tekst przemówienia – ale na drugim czy trzecim spotkaniu, gdy już przemówienie było gotowe, doszło do takiej pyskówki, do takiej wymiany zdań, że sala radziecka w ratuszu aż tętniła.

Po tych kilku spotkaniach mnie, jako naczelnikowi, przyszło zorganizować to wszystko. Oczywiście uzgodniliśmy, że uroczystości będą pod pomnikiem synów Ziemi Łowickiej, a nie pod Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej (który wtedy stał na środku Starego Rynku – przyp. red).

Moim zadaniem było zorganizowanie całej oprawy, w tym wojskowej.

“

Odprowadzam go do drzwi, a on do mnie: – Ja byłem z Tobą na akademii politycznej, a Ty ze mną do kościoła na mszę pójdziesz?

“

Gdy już przemówienie było gotowe, doszło do takiej pyskówki, do takiej wymiany zdań, że sala radziecka w ratuszu aż tętniła.

■ Z tym chyba nie było problemu, wojska było wtedy w Łowiczu dużo.

Była jedna jednostka wojskowa na ul. Łódzkiej i druga, a w niej dowódca garnizonu – na ul. obecnej Armii Krajowej, wtedy Żymierskiego. Zwróciłem się do wojska, by nam dało pomoc w postaci orkiestry z garnizonu Skierniewice, pochodni, reflektorów do oświetlenia pomnika, by to była uroczystość doniosła i piękna. I gdy miałem wszystko przygotowane, cztery dni przed 11 listopada, dowódca garnizonu był kpt. Gilaruk, strasznie polityczny człowiek, jak się dowiedział, że to będzie uroczystość, podczas której w pierwszym szeregu, składając kwiaty, będą szli: sekretarz partii, naczelnik miasta, przewodniczący Rady Miejskiej i ksiądz – powiedział, że on się nie zgodzi, nie będzie żadnego wojska i żadnej pomocy z jego strony.

No to ja zgłupiałem: cztery dni przed uroczystościami taki numer... Skoro z tamtym nie można było w ogóle rozmawiać, pojechałem do jednostki na Łódzką – i tam bardzo pomocną dłoń podał mi płk. Bogdan Musidlowski. – Jedziemy do Skierniewic – powiedział – pomimo zakazu wszystko będzie. I rzeczywiście dograliśmy wszystko, Skierniewice dały nam orkiestrę, reflektory, wojsko i pochodnie dla harcerzy, którzy tworzyli szpaler przy pomniku.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 17.00, niektórzy ludzie byli tak wzruszeni, że płakali, bo to było pierwszy raz po latach... Pani Marzena Bąbińska, dziś lekarka, wtedy uczennica klasy maturalnej, odczytała ten uzgodniony tekst, potem orkiestra zagrała wszystko co było planowane.

Gdy skończyliśmy uroczystości pod pomnikiem, poszedłem do proboszcza i mówię: Józciu, byliśmy razem pod pomnikiem, pójdziesz ze mną na akademii polityczną do kina?

■ Partia robiła swoje, odrębne uroczystości?

– Tak, była zaplanowana akademii, o godz. 17.30. – A, pójde z Tobą – odpowiedział ks. proboszcz. Poszedł ze mną, część oficjalną zaczęliśmy, trochę to potem trwało i za pięć osiemnasta Józciu mówi do mnie: – Wiesz, ja o 18.00 mam mszę za Ojczyznę z okazji Święta Niepodległości, muszę wyjść... Więc odprowadzam go do drzwi, a on do mnie: – Ja byłem z Tobą na akademii politycznej, a Ty ze mną do kościoła na mszę pójdziesz? Wie Pan, naczelnicy nie chodzili do kościoła oficjalnie, ja do kościoła chodziłem zawsze, ale oficjalnie nigdy... No to się wróciłem, Furmanowi, który był wtedy przez dwa czy trzy miesiące moim zastępcą, kazałem prowadzić dalej akademii, a z Józciem poszedłem do kościoła. Posadził mnie w stallach, sam tam siedziałem. Pod koniec mszy wyszli przed ołtarz Wiesiu Wysocki i doktor Czupryniak, obaj z Solidarności i zwrócili się do mnie oficjalnie, by od następnego roku wszystkie obchody święta niepodległości odbywały się w miejscu po temu najbardziej stosownym, tj. pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego na ul. Podrzecznej. Obiecałem, że jeśli się uda wszystko przygotować, to tak będzie.

■ Po roku był to już inny kraj, z Mazowieckim jako premerem.

– Tak, ale stało się jak obiecałem: oni skądś znaleźli to popiersie Piłsudskiego, ja poprosiłem pana Eugeniusza Wilkoszewskiego, on odnowił cokolwiek, umocował popiersie i w roku 1989 obchody były już tam.



Krzysztof Górski. W życiu politycznym i gospodarczym Łowicza obecny od ponad 30 lat.

Ale wiele wtedy się dopiero przełamywało. Na przykład ja przed tymi obchodami w 1989 roku miałem kłopoty, związane z tym, że proboszcz Zawitkowski poprosił mnie, na prośbę prymasa Glempa, żeby zorganizować mszę na Starym Rynku dla upamiętnienia 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Msza była 16 września, prowadził ją prymas, uroczystość była bardzo ładna. Tylko że tydzień później była w Komitecie Wojewódzkim narada naczelników miast i gmin, obecny był tam szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. Kociołek, brat tego Kociołka z Komitetu Centralnego

– i przyczepił się do jakiegoś mojego sprawozdania. Zwracając się do wojewody Borczyka mówi: – No, Górski to mszę na rynku potrafi zorganizować, a sprawozdania porządnego zrobić nie umie... Ja wnioskuje, żeby go odwołać ze stanowiska. Dzięki Bogu, wojewoda był pan Kazimierz Borczyk, bardzo mądry człowiek, poprosił nas dwóch do gabinetu i mówi: – Ja o wszystkim wiedziałem, zaakceptowałem, proszę się odczepić i dać mu spokój. Tak mówił – a naprawdę o niczym nie wiedział. Tak to ten 1989 rok wyglądał...

Rozmawiał
Wojciech Waligórski

Przed 100-leciem Niepodległości

Przez rok, co tydzień, o Polsce

Naszymi słowami, w naszych oczach – tak można określić formułę naszego nowego cyklu, który w poprzednim numerze rozpoczęliśmy.

Na rok przed 100. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę inaugurujemy cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiarów,

których będziemy pytać o to, jaka jest nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem będzie to, że wierzymy w siebie – to znaczy nie będziemy pytać specjalistów i autorytetów z zewnątrz: każda z osób, którą poprosimy o rozmowę, będzie albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczęła naukę, emocjonalnie bądź rodzinie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana.

Nasze wywiady – a chcemy ich przeprowadzić 52 przed 11 listopada 2018 roku – mają na celu poka-

zać nam Polskę jaką jest: jej korzenie, doświadczenia historyczne, ale przede wszystkim stan obecny: miasto, wieś, szkoła, biznes, rodzinę, rozrywkę, nasze nawyki, tworzące się zwyczaje, sukcesy i porażki, normalność i patologie. Każdego z naszych rozmówców będziemy pytać o inny wycinek naszej rzeczywistości, ale chcemy, by całość stworzyła ciekawy kalejdoskop. Wierzymy, że sami, tu na Ziemi Łowickiej, jesteście w stanie dać naszym Czytelnikom ciekawy obraz naszego kraju. Naszej wolnej Ojczyzny.

Redakcja

Aktualności

Kiernozia | Złote Gody dziewięciu par małżeńskich z gminy

50 lat tak szybko minęło...

Dziewięć par małżeńskich z gminy Kiernozia zostało uhonorowanych medalami Prezydenta RP przyznawanymi z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Medal ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim.

Uroczystość została zorganizowana w środę, 8 listopada, w odnowionej w tym roku, niedużej sali Urzędu Stanu Cywilnego w kiernozkim urzędzie. Część nieoficjalna z poczęstunkiem – w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Tam też dla seniorów wystąpiła kapela

Zespołu Pieśni Ludowej „Kiernozianie”. Były też i tańce. Krótkie relacje filmowe z tego wydarzenia można obejrzeć na naszym portalu www.lowiczanie.info.

W środę, 8 listopada, wójt Beata Miazek wręczyła medale szesćciu parom. Nie wszyscy przybyli

na uroczystość, z powodów zdrowotnych oraz rodzinnych. Medale trafią do nich w późniejszym terminie, po uzgodnieniach telefonicznych.

Prezydenckimi medalami zostali odznaczeni państwo: Danuta i Jerzy Boguccy z Kiernozi, Regi-

na i Jerzy Ciechomszy z Wiśniewa, Barbara i Stefan Chudzyński z Wiśniewa, Danuta i Stanisław Plichta z Wituszy, Jadwiga i Wiesław Tarka z Wituszy, Anna i Józef Więcek z Brodnego Józefowa, Helena i Edward Jaraźni z Zamiar, Zofia i Stanisław Kuras z Kiernozi oraz Helena i Stanisław Brzozowscy z Jertzewa, którzy swój jubileusz obchodzili w ubiegłym roku.

Jubilaci wspominają

– Mieszkaliśmy przez miedzę, chociaż wcale nie w tych samych miejscowościach. Mąż na Olszynach, a ja w Brodnym. Graniczyły ze sobą pola naszych rodziców. Daleko się więc nie musieliśmy szukać – wspomina Anna Więcek

z Brodnego Józefowa. – Ślub brałmy w Kiernozi, a wesele było w namiocie na placu u żony – opowiada jej mąż Józef. Mimo iż od tamtych wydarzeń minęło ponad 50 lat, pamięta wiele szczegółów: – Po namiot pojechaliśmy razem z kolegami do Iłowa, razem go rozstawialiśmy. Takich rzeczy się nie zapomina... – opowiada. Na weselu bawiło się ponad 200 osób.

Małżonkowie wspólnie wychowali czworo dzieci: Jacka, Agatę, Katarzynę i Agnieszkę. Doczekali też 6 wnucząt. – Przez te 50 lat przeżyliśmy różne chwile, pewnie jak każdy z nas. Jak to się mówi: raz na wozie, raz pod wozem. Takie jest życie i nie można się z tego powodu żalić. Najważniej-

sze teraz, żeby zdrowie dopisywało – powiedziała nam pani Anna.

– Poznaliśmy się na zabawie wiejskiej. Ja pochodzę z Luszyńska, a mąż z gminy Kiernozia – wspomina Barbara Chudzyńska z Wiśniewa. – To była zabawa po wyświęceniu Domu Ludowego w Sokołowie – dodaje jej mąż Stefan. – Te 50 lat tak szybko minęło, że ja to bym jeszcze chciał co najmniej ze 25 lat. Kolejne 50 to może byłoby za dużo, ale 25 lat razem byśmy jeszcze wytrzymałi – żartuje.

Wspólnie wychowali 3 synów: Piotra, Dariusza i Marka, doczekali też 7 wnucząt: 3 dziewczyn i 4 chłopaków. Najmłodszy syn przejął po nich gospodarstwo. **str. 22**

Klub Pracownia | Kultura podróżowania – Łowiczanie w świecie

Gringo w Meksyku, czyli podróż Dawida i Moniki

Pochodzący z łowickich Gór Dawid Świątkowski i jego dziewczyna Monika w 2015 roku wyruszyli w szaloną wyprawę po Meksyku. O tym, co z niej wynikało, opowiadali uczestnikom październikowego spotkania o tematyce podróżniczej w Pracowni przy ŁOK.

O wyprawie opowiadał Dawid, zaś jego dziewczyna Monika siedziała na widowni.

Z relacji Dawida okazało się, że podróż po Meksyku nie była pierwszą w jego życiu, bo mimo młodego wieku miał ich za sobą już wiele. Choć, jak sam przyznał, początek pierwszego wyjazdu do Anglii nie należał do najbardziej udanych. Oszczędności, na które ciężko zapracował, kosząc trawę wzdłuż torów kolejowych pod Warszawą, zostały mu skradzione jeszcze w autobusie. Nie zraziło to jednak Dawida do podróżowania. Już będąc na studiach chętnie korzystał z programów Erasmus i Erasmus Plus, dzięki którym zwiedził w Europie m.in. Portugalie i część Hiszpanii, a także Neapol i dużą część Włoch. Apejtyt miał jednak na więcej. Wraz z grupą kumpli z Freedom Trail zdecydowali się porzucić wygodne życie i wszelkie zobowiązania, aby wyruszyć w półroczną podróż po Azji (o niej mają zamiar opowiedzieć na kolejnych spotkaniach).

Meksykańskie wesele

Dawid i Monika byli w Meksyku przez 2 i pół miesiąca w 2015 roku. Docelowo pojechali do Aguascalientes na wesele Mateo – kolegi Dawida, z którym znał się z Neapolu.

– Chciałem was uczyć, żebyście podczas podróży nie koncentrowali się tylko na swoich oczekiwaniach, bo lepiej się pozytywnie zaskoczyć niż rozczarować – tłumaczył. To mówiąc wyjaśnił, że przyzwyczajeni do łowickich weseł z przepychem, spodziewali się czegoś podobnego, tyle że w stylu meksykańskim i z dużą ilością tequili, okazało się jednak, że impreza była bardzo wytworna (białe, puste stoły, po drinki trzeba było chodzić na koniec sali do małego baru, a tequila była rozcieńczona wodą). Była za to wynajęta or-



Rodzina Mateo – kolegi Dawida, u którego para mieszkała przez większość pobytu w Meksyku.

kiestra (składająca się z 15 osób), a także zabawy z udziałem przebierańców, grajków i tancerzy.

Przez całą podróż Monika i Dawid odkryli jednak, że Meksyk ma dużo więcej do zaoferowania. Może niepotrzebnie tylko poddaje wpływowi amerykańskimi.

Tropem plemienia Tarahumara

Innym celem podróży, który obrał sobie Dawid, było odnalezienie plemienia Tarahumara, o którym czytał w książce „Urodzeni biegacze”. – To są goście, którzy na kilku łykach wody potrafią przebiec kanion w sandałach z gumy i sznurka – wyjaśniał Dawid. – Zajarany biegiem, pomyślałem: jadę, muszę ich spotkać – dodał.

Jak wyjaśnił, plemię stanowią biedni ludzie, którzy często są wykorzystywani przez znane marki sportowe. Biegają w ich butach za worek ryżu. Parze podróżników nie udało się spotkać biegaczy,

lecz widzieli dziewczynkę z ich plemienia, która zebrała na targu.

Pamiętka z podróży

W drodze do kanionu, gdzie liczyli spotkać plemię, mieli niebezpieczną przygodę. Postanowili wypożyczyć rowery, by pozwiedzać okolicę. Podczas wjazdu na górkę nagle wyłonił się przed nimi młody człowiek w masce, który miał w ręku nóż i wywił łańcuchem. Dawid kazał Monice uciekać, a sam próbował zaoferować mu pieniądze, by go puścił. Gdy schylił się po rower, oberwał grubym łańcuchem przez plecy. Ślad po nim nosił przez kolejne pół roku. – Jestem przekonany, że była to akcja zorganizowana. Gość dostał telefon, że w jego kierunku jadą osoby, które łatwo można „skroić” – mówił Dawid.

Biały w Meksyku

Podczas całej wyprawy Dawid zauważył, że Meksykani nie są przyjeźdźcami ze Stanów

Zjednoczonych i wszystkich białych mówią Gringo. Etymologia tego słowa sięga 200 lat wstecz, kiedy Amerykanie przyjeżdżali do Meksyku w zielonych strojach. Od słowa zielony (green) wyewoluowała nazwa Gringo i tak zostało. Dla nich Meksykani nie podnoszą ceny za oferowane produkty.

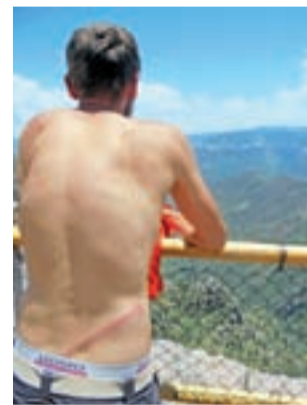
Na ich relacjach może ciążyć fakt, iż czują się wykorzystywani przez Amerykanów. Przykładem są olbrzymie pokłady ropy, którymi dysponuje Meksyk. W sprawie wydobycia podpisali bardzo niekorzystną umowę, która sprawia, że Amerykanie mają wyłączność na przetwarzanie ropy w gotowy produkt w rafineriach. Ropa w postaci diesla już z doliczonymi opłatami wraca do Meksyku, gdzie jest sprzedawana.

Tequila

W Meksyku bardzo popularny jest kult śmierci, który rdzenni mieszkańcy uważają za coś nor-



Kolorowa zabudowa w Meksyku.



Pamiętka z podróży. Dawid długo nosił na plecach ślad po łańcuchu, którym oberwał od młodego człowieka w masce.

malnego. – Oni otwierają muzea z ciałami, które wysuszyli. To są często bardzo przerażające obrazy: ciała matek z dziećmi, albo ktoś usnął i tak został – opowiadał Dawid. Zupełnie inaczej niż my obchodzimy święto zmarłych, podczas którego udają się na groby bliskich, którzy odeszli, by napić się z nimi tequili.

Tequilę bardzo lubią, może nawet za bardzo. Potrafią się nią upijać w sztok i wsiadać za kółko. Dawid wspomina, że po jednej z imprez kolega nalegał, by odwieźć go do domu, mimo że ledwo stał na nogach. Po chwili okazało się, że inni uczestnicy

imprezy robią dokładnie to samo – wsiadają za kółko.

Zostać gdzieś na dłużej

Bardzo pozytywnie ocenił Dawid działanie BlaBlaCar w Meksyku, choć wówczas ten system (korzystania z możliwości przejazdu w prywatnym samochodzie, w którym ktoś ma wolne miejsce, za jakąś opłatą – przyp. red.) dopiero raczkował. Zaraz po przyjeździe z Méridy zabrała ich para, która zawiozła ich do miejsc i restauracji, do których sami pewnie by nie trafili.

Para podczas podróży korzystała z couchsurfingu (strona, dzięki której można znaleźć darmowe zakwaterowanie lub nocleg u kogoś w domu), ale większość czasu mieszkała u rodziny swojego znajomego. Dawid życzył podróżnikom, by mieli okazję wyrwać się w podróż „na stopa” i zamieszkać u tradycyjnej rodziny, by dzięki temu poznać jej zwyczaje i rytuały. Mówił też, że nie warto planować podróży po całej Azji, Indiach lub Meksyku, a lepiej wybrać jedno miejsce, zostać w nim dłużej i poznać, jak się tam żyje.

Kończąc prezentację Dawid prosił wszystkich na kolejne edycje spotkań z nim i ekipą Freedom Trail, którą tworzą głównie Łowiczanie, i o których Nowy Łowiczanie już wcześniej pisał. **aa**

Złaków Kościelny | Koniec ważnego remontu w kościele

Organy zabrzmiały po remoncie

Niedziela 12 listopada zapisze się w historii parafii złakowskiej jako dzień, w którym, po dwuletniej przerwie, ponownie zabrzmiały organy w kościele.

Na mszach św. o godz. 10.00 i 12.00 zagrał na nich prof. Piotr Wilczyński z Warszawy, on też dał pomiędzy tymi mszami koncert muzyki kościelnej i innych utworów klasycznych. Organy zabrzmiały pięknie, czysto i potężnie.

Proboszcz parafii, ks. Piotr Jankowski, był bardzo zadowolony, że dzięki ofiarności parafian, a także osób z zewnątrz, udało się to dzieło doprowadzić do końca – a wydać na nie trzeba było 180 tys. zł. Ofiarodawcom dziękował na każdej ze mszy świętych.

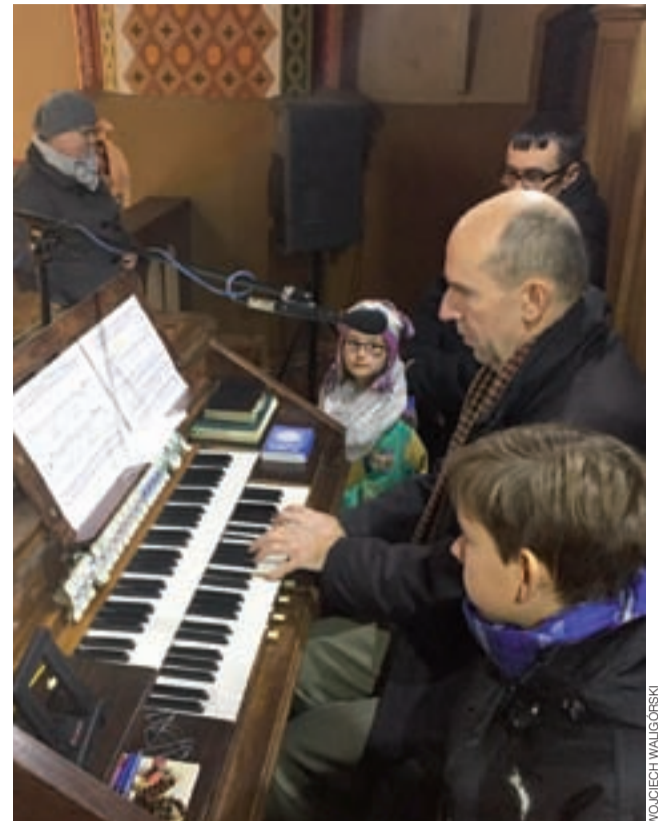
Sam profesor Wilczyński, zapytany przez NŁ po drugiej z niedzielnych mszy, jakie są jego wrażenia po grze na odnowionym instrumencie, nie krył zadowolenia. – Bardzo dobre – powiedział. – Możemy posłuchać żywego instrumentu, nie elektronicznego. Przepisy liturgiczne mówią, że w kościele powinien być instrument piszczałkowy, ale koszt naprawy takiego jest wysoki i często, jak już elektronika wejdzie do kościoła, to na długie lata zostaje.

W tym przypadku parafia zdołała się na duży wysiłek finansowy i organy odnowiła. Profesor podkreśla, że to tym bardziej cenne, iż organy wpisują się, nie tylko swym brzmieniem, ale i wyglądem, we wnętrzu złakowskiej świątyni, szczęśliwie nie zniszczonej w czasie wojny. Fabryka Szymańskich, w której powstały, nie była właściwie fabryką, lecz jakby wielką manufakturą i instrumenty, które w niej wyrabiano, były – każdy z nich – dziełem samym w sobie, unikalnym – i takim unikatem są też organy w Złakowie.

Organmistrz dyplomowany Piotr Duda, w którego zakładzie w Truskawiu pod Warszawą organy remontowano, nie

szczędził nam szczegółów technicznych remontu. W skrócie można powiedzieć, że remont miał na celu przywrócenie pierwotnego brzmienia instrumentu, a osiągnięto ten efekt przez konserwację jego elementów, a tam, gdzie była potrzeba, ich uzupełnienie, a nawet rekonstrukcję. Zamontowano m.in. występujący w pierwotnej dyspozycji – a przez dziesięciolecie nie używany, bo kiedyś, w nieznanym okolicznościach, zdemontowany, głos językowy Trompette (trąbka). Językowy – to znaczy taki, w którym źródłem dźwięku jest języczek drgający pod wpływem przepływu powietrza.

Organy złakowskiego kościoła pochodzą z 1913 roku, a więc są nieco nowsze niż sam kościół, wybudowany w 1904 r., posiadają 16 głosów i 864 piszczałki, zestawione na tzw. wiatrownicach ze stożkowym systemem wentyli. Prof. Wilczyński chwali jakość wykonanej pracy, mówi, że organy brzmią tak, jak tego mógł oczekiwać ich konstruktor przed ponad wiekiem – i jakimi słyszeli je parafianie wtedy, przed stu laty.



Niedziela, godzina prawie 13.00, na zakończenie mszy św. prof. Piotr Wilczyński gra toccatę D-moll Jana Sebastiana Bacha.

Bobrowniki | Premiera „Ballady o boćku Bartku”

Człowieczy los boćka z Bobrownik

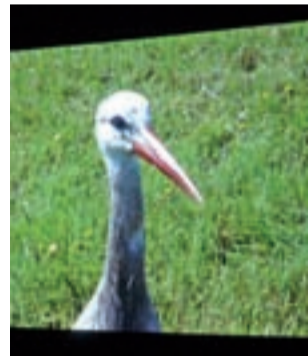
Liczna widownia, a wśród niej mieszkańcy występujący w filmie, obejrzeni w piątkowy wieczór (10 listopada) premierowy pokaz „Ballady o boćku Bartku” Tomasza Świątkowskiego w Gminnym Ośrodku Kultury w Bobrownikach.

Bociek Bartek stał się popularny, od kiedy przyszedł na świat. Był bohaterem wielu naszych publikacji, a jedna z nich zainspirowała nawet Artura Andrusa do zaśpiewania ballady o nim podczas Och! Film Festiwalu w 2014 roku. Teraz powstał o nim film.

To niezwykła historia bociana, który został odrzucony przez ptaki swojego gatunku, a zaopiekowa-

wali się nim ludzie. Zaczyna się w 2012 roku w Bobrownikach, kiedy Bartek narodził się, ale jako czwarty w gnieździe został z niego wyrzucony.

Wtedy Leszek Kosmatka i jego rodzina zaopiekowali się bocianem i wykarmili go. Bartek, bo tak go nazwano, szybko stał się ulubieńcem wsi i okolicy. Widywany był w pobliżu sklepu, szkoły, kościoła i w in-



Kadr z filmu „Ballada o boćku Bartku”.

nych miejscach uczęszczanych przez ludzi – zwyczajnie do nich lgnął.



Tomasz Świątkowski przed premierą przypomniał losy tego niezwykłego ptaka.

– Cztery sztuki było tych młodych w gnieździe. Taka jest natura tych ptaków: on był najmniejszy

i został wyrzucony, ale przeżył. Wtedy wziąłem go do pudełka. Pierwszą zimą był u mnie całą w komórkę: kupowałem mu wiatróbki – opowiada nam Leszek Kosmatka.

Drugą zimą Bartek spędził już w schronisku w Wojtyszkach, dokąd trafił po interwencji Pawła Pajaka, który zaniepokoił się losem bociana, który nie odleciał do Afryki. Już wczesną wiosną Bartek powrócił jednak do Bobrownik, ale tam starsze bociany ponownie wygoniły go z gniazda. Wtedy Bartek odleciał na łąki do Brąszewic – to druga po Bobrownikach miejscowość, w której zasłynął, został w niej nawet honorowym obywatelem. Tam Tomaszowi Świątkowskiemu udało się go nakręcić na żywo.

Mieszkańcy szybko przyzwyczaili się do boćka, a jego niety-

powe zwyczajnie wkrótce przestały ich dziwić. Czasem Bartek trochę rozrabiał, przestawiając kwiaty i znicze na cmentarzach. Gdy jednak nie spacerował po miejscowości, siedział na kominach, dlatego był nieustannie bardzo brudny – po tym był też poznawany.

Jak łatwo się zorientować, film ma drugą, smutniejszą warstwę, bo odrzucony przez inne bociany Bartek już nigdy nie został zaakceptowany przez ptaki swojego gatunku.

Ciągle był sam, Ignący do ludzi i na nich skazany – a potem zniknął.

– To historia o odrzuceniu i niemożności powrotu, takie ludzkie losy tego zwierzęcia – mówi nam o filmie Tomasz Świątkowski.

Mieszkańcy Bobrownik nie kryli na spotkaniu, że wierzą, że Bartek do nich wróci.

REKLAMA

SKLEP MEDYCZNY
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, łaski, kule, gorsety
- artykuty przeciwoleżynowe, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

OBOWIĘZANIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr ORTO

Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
CZYNNIE: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Spółka Medyczna Gabinety Lekarskie s.c.
KLINIKA STOMATOLOGII RODZINNEJ

Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2, czynne: pon.-pt. 9-18
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

PRACOWNIA RTG ZĘBÓW

wykonujemy rtg: • panoramiczne • zębowe
• skrzydłowo-zgrzyzowe
• stawów skroniowo-żuchwowych

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz

Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

HOLLYDENT

dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE KANAŁOWE, ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

GABINET stomatologiczny

Sylwia Marzec
lek. dent.

zapisy tel. 519-640-150

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

Z sali sądowej

Sąd Okręgowy | Wyrok Sądu Rejonowego utrzymany w mocy

Sąd łagodny dla policjantki, która sfałszowała podpis

Sąd Okręgowy w Łodzi 8 listopada rozpatrzył apelację oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika od wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu, który 2 września 2016 roku warunkowo umorzył postępowanie karne wobec policjantki oskarżonej o sfałszowanie podpisów pod protokołem z przesłuchania mężczyzny podejrzanego o wszczynanie awantur domowych i gwałt na swojej żonie.

Mężczyzna ów to Andrzej K., znany opinii publicznej uczestnik protestów przed gmachem Sądu Rejonowego w Łowiczu, który ostatnio – 4 listopada – wziął udział w otwartym programie publicystycznym Magdaleny Ogórek „Studio Polska” na antenie TVP Info. W procesie przeciw byłej już policjantce, Monice M. (wcześniej – Monice R.) miał status oskarżyciela posiłkowego. Proces w sądzie I instancji relacjonowaliśmy na naszych łamach.

Przypomnijmy, że toczył się on od października ubiegłego roku. Dotyczył wydarzeń z 4 czer-

wca 2013 roku, kiedy to funkcjonariuszka Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu przesłuchiwała w charakterze podejrzanego Andrzeja K. Pod protokołem z jego przesłuchania w dwóch miejscach został podrobiony jego podpis i dopisane słowa „Zapoznalem się z treścią”.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że oskarżona dopuściła się czynu zarzucanego jej przez prokuraturę, co potwierdził biegły grafolog. Sąd uznał więc, że policjantka przekroczyła uprawnienia funkcjonariusza publicznego, ale warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 2 lat pró-

by, co pozwala oskarżonej zachować status osoby niekaranej. Równocześnie, w treści wyroku z 2 września ubiegłego roku, sąd nakazał jej wpłacenie 3.000 zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej oraz 2.721 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Od wyroku Sądu Rejonowego odwołał się Andrzej K. oraz jego pełnomocnik z urzędu. W apelacji oskarżyciel posiłkowy zarzucił sądowi pierwszej instancji obrazę przepisów prawa procesowego poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz po-

przez oparcie rozstrzygnięcia w znacznej mierze na domniemaniu motywów, jakimi miała kierować się oskarżona. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono także błędy w ustaleniach faktycznych, które miały doprowadzić do określenia jako nieznacznej stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonej policjantce. Z taką oceną przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publiczniego nie zgodził się ani oskarżyciel posiłkowy, ani jego pełnomocnik. Obydwaj podtrzymali przed sądem wniesione apelacje i domagali się uchylecia zaskarżonego wyroku oraz skierowania sprawy do ponownego rozstrzygnięcia przez sąd I instancji.

Innego zdania był przedstawiciel Prokuratury Rejonowej w Łowiczu, który wniósł o oddalenie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Łowiczu. O nieuwzględnienie apelacji wnioskowała też obecna na sali rozpraw oskarżona była policjantka. Przed sądem mówiła, że chciałyby, żeby



Sąd Okręgowy nie znalazł w postępowaniu ani w linii obrony przyjętej przez oskarżoną (która nie przyznawała się do winy) przesłanek, które uniemożliwiłyby zastosowanie wobec niej warunkowego umorzenia.

sprawa ta w końcu się zakończyła, że nie chce już spotykać się z Andrzejem K. na sali sądowej, że zakończyła służbę w policji i chce zacząć normalne życie. Powszechnie się, że czuje się ciągle szykanowana przez Andrzeja K. oraz medialne publikacje na temat procesu.

Po wysłuchaniu stron przewodniczący sądu orzekającego, sędzia Jacek Przybysz, zamknął przewód sądowy i ogłosił przerwę na naradę. Po przerwie ogłosił wyrok, który z tą chwilą stał się prawomocny. Postanowie-

niem Sądu Okręgowego w Łodzi wyrok Sądu Rejonowego w Łowiczu został utrzymany w mocy.

Ustne uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia wygłosiła druga sędzia ze składu orzekającego, Jolanta Małska. Wyjaśniła, że Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów przedłożonych w apelacji, nie dopatrywał się w wyroku sądu I instancji ani cech dowolnej oceny materiału dowodowego, ani błędów w ustaleniach faktycznych, nie znalazł też w postępowaniu ani w linii obrony przyjętej przez oskarżoną (która nie przyznawała się do winy) przesłanek, które uniemożliwiłyby zastosowanie wobec niej warunkowego umorzenia. Sąd Okręgowy zasądził też wypłatę wynagrodzenia dla mecenasa przyznanego oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu oraz zwolnił Andrzeja K. z kosztów postępowania odwoławczego (z uwagi na jego niskie dochody). Strony zostały poinformowane, że wyrok jest prawomocny i w tej sytuacji przysługują im jedynie nadzwyczajny środek odwoławczy, jakim jest kasacja.

– Co tu komentować? To jest po prostu mafia, jedna i ta sama, z którą walczyliśmy protestami pod Sądem Rejonowym w Łowiczu. To jest mafia, popiera jedno drugiego, a zwykłego człowieka to mają wie pani gdzie... Spodziewałem się innego rozstrzygnięcia. Uważam, że Sąd Okręgowy nie jest sprawiedliwy – powiedział nam po wysłuchaniu wyroku z 8 listopada rozgłoszony oskarżyciel posiłkowy Andrzej K. Zapowiedział, że po konsultacji z prawnikiem rozważy wniesienie kasacji od wyroku, a o „bezcelności w postępowaniu prawniczym” chce również rozmawiać z Prokuraturą Rejonową w Łowiczu. **ewr**

REKLAMA

WÓJT GMINY CHĄŚNO

ogłasza IV nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w Chąśnie Drugim

Nr działki	Położenie	Powierzchnia /ha/	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł
532/1	Chąśno Drugie	0,2218	Nieruchomość zabudowana budynkiem GOK, położona w odległości około 2 km od centrum wsi gminnej z urzędem gminy, przychodnią zdrowia, apteką, punktami handlowo-usługowymi. Bezpośredni dostęp do działki odbywa się drogą gminną o nawierzchni bitumicznej. Nieruchomość posiada dostęp do sieci energetycznej i wodociągowej. Teren wokół budynku jest częściowo utwardzony nawierzchnią bitumiczną. Budynek wolnostojący, dwukondygnacyjny, bez podpiwniczenia, z poddaszem nieużytkowym. Powierzchnia zabudowy - 274 m ² , powierzchnia użytkowa 430 m ² .	370.000,00	18.500,00

- Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księdze wieczystej Nr LD 10/00021646/9, prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łowiczu. W/w nieruchomość wolna jest od nieujawnionych w księdze wieczystej, ograniczonych praw rzeczowych i wszelkich ograniczeń w rozporządzeniu. W celu zbycia nieruchomości odbyły się trzy przetargi: pierwszy przetarg wyznaczony był na dzień 22 listopada 2016r., drugi na dzień 07.04.2017r., trzeci na dzień 02.10.2017r. Wszystkie przetargi zakończyły się wynikiem negatywnym - nikt nie wpłacił wadium.
- Gmina Chąśno posiada miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym powyższa nieruchomość ma oznaczenie 2.33.M,U – Tereny zabudowy mieszkaniowej i zabudowy usługowej, z wyłączeniem budynków użyteczności publicznej, przeznaczonych do wykonywania działalności w zakresie edukacji i nauki, związanej ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży.
- Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 2017 r. o godz. 12.00 w budynku Urzędu Gminy w Chąśnie.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** w podanej wyżej wysokości najpóźniej **do dnia 14 grudnia 2017r.** na konto Urzędu Gminy tj. BSZŁ O/Chąśno 32 9288 1112 10 147164 2000 0150, za dzień wpłaty uważa się dzień wpływu środków na konto Urzędu.
- Postąpienie w przetargu wynosi co najmniej 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.
- Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałe zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu.
- Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli nabywca bez usprawiedliwienia nie stawi się, w wyznaczonym miejscu i czasie, do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- Organizator zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z ważnych powodów.
- Blizszych informacji o w/w nieruchomości oraz regulaminie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Chąśnie, pok. Nr 8, tel./46/ 838-14-23.**

Internet | Omawiamy wyniki naszej sondy

70% internautów krytykuje wyrok dla nietrzeźwej prokurator

W nawiązaniu do wyroku, jaki zapadł 30 października przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach, w sprawie, w której prokurator (obecnie przeniesiona w stan spoczynku) Elżbieta A.-Z. była oskarżona o kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, przeprowadziliśmy wśród internautów sondę. Przedstawiamy jej wyniki.

Przypomnijmy, że w chwili zatrzymania przez policjantów w Dębowej Górze, prokurator z Prokuratury Rejonowej w Łowiczu nie tylko znajdowała się pod wpływem alkoholu, ale także naraziła na niebezpieczeństwo swojego małoletniego syna, któremu dała poprowadzić samochód (jak twierdziła – tylko przez kawalek drogi).

Została uznana winną kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, jednak sąd wymierzył jej najłagodniejszą z kar przewidzianych przez ustawodawcę. Orzeczone wobec niej grzywnę w wysokości 5.000 zł, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 3 lata (w poczet kary zalicza się

okres rzeczywistego pozbawienia jej prawa jazdy), 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także pokrycie kosztów sądowych w kwocie ok. 2.600 zł.

Okazało się, że to nie jedyne korzystne dla niej rozstrzygnięcie: śledztwo prokuratorskie o narażenie przez nią na niebezpieczeństwo małoletniego syna zostało umorzone.

Większość jest zgodna

Na zadane przez nas sondaż pytanie o to, jak oceniasz wyrok, internauci oddali łącznie 204 głosy (stan na 13 listopada). Zdecydowana większość, bo aż 143 osoby (70%), uważa, że sąd

łagodnie obszedł się z nietrzeźwą prokuratorką, oddając swój głos na jedną z dwóch mówiących o tym opcji:

74 internautów (36%) uważa, że wyrok jest stanowczo zbyt łagodny, a każdy inny obywatel za podobny czyn otrzymałby znacznie surowszą karę. Wobec tego trudno się dziwić większości sejmowej, że chce reformować wymiar sprawiedliwości.

69 osób (34%) opowiedziało się za opcją: Wyrok mnie nie dziwi, bo od dawna uważam, że sądy działają jak zamknięta kasta, która chroni „swoich”.

13 osób (6%) uznało, że w tej sprawie najbardziej szkodzi, że prokurator nie poniesie odpowiedzialności za narażenie na niebezpieczeństwo małoletniego syna.

Nie brakowało też osób, które miały przeciwnie zdanie i uznały, że ten wyrok, to dowód na to, że sądy potrafią okazać „ludzkie” podejście, a kara jest adekwatna do przewinienia. Na tę opcję głosowało 48 osób (24%). **aa**

Sport



Marcin Wroński pewnie posyłał lotki do celu.

Dart | 7. turniej XIX edycji OMŁ

Nowe twarze w rozgrywkach w darta

Marcin Wroński został zwycięzcą 7. turnieju XIX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o., rozegranym w piątek, 11 listopada, tradycyjnie już w Barze Maja.

Do rozgrywek przystąpiło dziesięciu uczestników, w tym trzech po raz pierwszy: Piotr Pernak, Przemysław Markowski i Syl-

wester Owczuk. Ze stałej ekipy zabrakło tym razem Sylwestra Grzanki, który przyznał to oddaniem tytułu lidera Jackowi Kocusowi, mimo że ten zajął dopiero miejsce czwarte w piątkowym spotkaniu.

Na pozycji drugiej uplasował się Michał Kryszkiewicz, zaś trzeci był Artur Siekierski. W dalszej kolejności znaleźli się kolejno: Paweł Adamczyk i Piotr Pernak (5-6), Przemysław Markowski i Sylwester Owczuk (7-8), a staw-

kę zamknęli Kamil Kryszkiewicz i Artur Wójcik.

Następne spotkanie turniejowe odbędzie się w najbliższy piątek, 17 listopada o godz. 19, w Barze Maja przy ul. Dworcowej 8. **Gogo**

■ **7. turniej XIX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:**

1. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2)	90
2. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg (1)	82
3. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (3)	76
4. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg (3)	72

5. Paweł Adamczyk (3)	62
6. Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (6)	54
7. Artur Siekierski – ŁKD Leg Łowicz (8)	36
8. Kamil Kryszkiewicz (7)	30
9. Bogusław Zagawa (9)	14
10. Bogdan Adamczyk (10)	10
Artur Borowiec (10)	10
12. Piotr Pernak (-)	8
Marcin Podrażka (12)	8
14. Przemysław Markowski (-)	6
Sylwester Owczuk (-)	6
Tomasz Wilk (13)	6
Marcel Wolski (13)	6
18. Zbigniew Krus (15)	4

Short Track | Ogólnopolskie Zawody Rankingowe

Czekają na mrozy i lód

Pierwsze zimowe starty mają za sobą łyżwiarze z UKS Błyskawica Domaniewice, którzy ścigają się w zawodach Short Track.

Młodzi zawodnicy dopiero zdobywają doświadczenie i na medale jest za wcześnie, ale warto pamiętać, że trener Mieczysław Szymajda tak właśnie szuka talentów. Tak odkrył talent mistrza olimpijskiego Zbigniewa Bródki, czy też braci Janickich, którzy obecnie ścigają się na światowych lodowych arenach.

Na łyżwiarzkie zmagania do Gdańska w weekend 4-5 listopada, gdzie odbyły się 2. Ogólnopolskie Zawody w short tracku pojechała grupa szesnastu zawodników UKS Błyskawica Domaniewice. Zawody miały charakter wieloboju.

W kategorii JUNIOR D chłopców w gronie dziewiętnastu za-

wodników zaprezentował się Piotr Dąbrowski, który zajął 16. miejsce.

W kategorii JUNIOR C dziewcząt wśród trzydziestu łyżwiarzek wystąpiła Maria Dzedzic, kończąc zawody na ostatnim miejscu. W tej samej kategorii wśród chłopców na dwudziestu jeden zawodników Kacper Janasz był 15., Bartosz Pająk zajął 18. lokatę, Wiktor Mroczkowski był 19., Bartłomiej Kuciński dojechał do mety 20., a Adam Wolek był 21.

Występem bez sukcesów zakończyły się również wyścigi w kategorii kobiet i mężczyzn. Dominika Sut dojechała do mety 16., Agata Gajda zajęła 17. lokatę, Małgorzata Kuśmierk była 18. W tej konkurencji wystartowało 18 zawodniczek.

Wśród mężczyzn na 25 startujących łyżwiarze UKS Błyskawica zajmowali następujące lokaty: Kacper Grabowicz – 18., Artur Pawelkiewicz – 20., Dawid Sztampke – 21., Sebastian Kmieć

22., Jakub Pająk 24. i Kacper Pawelkiewicz 25.

– W większości przypadków rywale dla moich zawodników byli poza zasięgiem. Byliśmy jedynym klubem, który do tych zawodów przygotowywał się bez sztucznego lodowiska. To było widać na lodzie. Czekam z niecierpliwością na otwarcie lodowiska w Łowiczu jak również na to kiedy przyjdą mrozy, bo wówczas zrobimy lodowisko w Domaniewicach. Wtedy będziemy mieli lepsze warunki do treningów i myślę, że wyniki będą lepsze – powiedział trener Mieczysław Szymajda.

Szkolenowiec łyżwiarzy z Błyskawicy na pewno nie zraża się słabszymi wynikami, bo wie, że jego praca przynosi dobre efekty, co już niejednokrotnie udowodnił. Cały czas szuka talentów i mamy nadzieję, że ktoś z wyżej wymienionych zawodników już niedługo dołączy do czołówki krajowej. **zł**

Lekka atletyka | Supermaraton Kalisia – MP na 100 km

Jacek Będkowski z brązowym medalem

Tysiące przebiegniętych kilometrów, wiele wyrzeczeń i ogromna determinacja w dążeniu do celu przyniosła upragniony efekt i spełniła marzenia ultramaratończyka Jacka Będkowskiego. Reprezentant Ziemi Łowickiej w sobotę 4 listopada zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski w biegu na 100 kilometrów w Kaliszu, gdzie odbywał się Supermaraton Kalisia.

Ten bieg był dla Jacka w tym roku najważniejszy i cały czas podkreślał, że ten rok podporządkowuje pod ten cel – 100 kilometrów w Kaliszu. Wszystkie swoje przygotowania i starty kontrolne odbywały się z myślą o tej „setce”. Jacek przebiegł 6,5 tysiąca kilometrów, wliczając w to 8 startów. Po drodze były cztery półmaratony, dwa maratony, jeden bieg na 10 km i jeden 6,2 km.

Będkowski dodatkowo mógł się cieszyć ze świetnego wyniku, bowiem ustanowił swój nowy rekord w biegu na 100 kilometrów – 7:22,32 h. Przypomnijmy, że biegacz z Ziemi Łowickiej od 2012 roku jest ultramaratończykiem i reprezentuje klub biegowy „Zawisza” Stara Kuźnia. Swoją biegową przygodę rozpoczął w 2010 roku, a w 2014 roku otrzymał nominację do Reprezentacji Polski Ultramaratończyków (dystans 100 km). Poprzedni rekord Jacek ustanowił w 2016 roku w hiszpańskim Los Alcazares, gdzie zostały rozegrane 29. Mistrzostwa Świata w biegu na 100 km. Wtedy na starcie stanęło trzech reprezentantów Polski – Tomasz Walerowicz, Tomasz Klimas (obaj LKS Olymp Błonie) oraz właśnie Jacek Będkowski (LZS Zawisza Stara Kuźnia). Nasz ultramaratończyk wrócił z Hiszpanii bardzo szczęśliwy. Trasę biegu, która poprowadzona była uliczkami miasteczka, częściowo nad Morzem Śródziemnym, co dodawało uroku rywalizacji, pokonał w czasie 7:27:47.

W Kaliszu Jacek wiedział, że ma szansę na poprawę tego rezultatu. Cały czas mocno trenował i jego wyniki w maratonach pokazują, że jest co raz mocniejszy. Jego marzenia się spełniły, po-



Jacek Będkowski spełnił swoje marzenie i zdobył medal MP.

biegł bardzo dobrze z zdobył medal, który jest jego największym osiągnięciem w biegowej karierze.

Zwycięzcą supermaratonu w Kaliszu został Piotr Stachyra (Start Głogów) z wynikiem 7:15,22 h, a na 2. miejscu dobiegł Kamil Kunert (Row Rybnik) – 7:17,53 h. Czwartym na mecie był Grzegorz Grablewski (Wrocław), który uzyskał wynik 8:06,20. h. Widać zatem, że pierwsza trójka była bardzo mocna i różnice na mecie nie były duże.

– Na mecie pojawiłem się w czasie 7:22:32 i to jest moja nowa życiówka. Po filmikach i zdjęciach widać, że wyglądałem dość dobrze na mecie. Pomimo tego, że poprawiłem się o 5:14 min to wyglądałem lepiej niż w Hiszpanii w 2016 roku. Jestem bardzo zadowolony, bo walczyłem praktycznie przez cały bieg o jak najlepszy wynik – relacjonował na swoim blogu Będkowski. – Chłopaki postawili mi wysoko poprzeczkę, a różnica

mniej niż 7 minut między nami pokazuje jak blisko byliśmy. Jestem bardzo zadowolony z medalem Mistrzostw Polski. Tego dnia była to najlepsza trójka w Polsce na rok 2017 i to jest fakt. W ostatnich latach co start udaje mi się ustanowić rekord życiowy na 100 km. Co jest jednak najważniejsze, że mam jeszcze możliwości, żeby biegać szybciej. To jest super motywacja przed Mistrzostwami Świata w 2018. Do tej pory przebiegłem klasyczną setkę na asfalcie 5 razy – dodał. – Teraz odpoczywam, analizuję start i powoli będę zaczynał przygotowania do kolejnego startu. Tym razem Mistrzostwa Świata w Chorwacji.

Wielkie brawa dla Jacka i słowa podziwu. Każdy biegacz wie, że przygotować się do takiego wysiłku to jest coś niezwykłego. Jak znaleźć motywację i czas na trening, jak zmusić się do wyjścia z domu, gdy pogoda nie rozpieszcza? Jacek zna odpowiedzi na te pytania. **zł**

Szachy | Mistrzostwa Łowicza w szachach błyskawicznych (Nie)oczekiwana zmiana lidera

W pierwszy piątek listopada odbyła się 9. odsłona Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2017. Do rywalizacji w popularnym blitzu zgłosiło się 21 graczy walczących tradycyjnie o 4 nagrody rzeczowe oraz o bardzo ważne punkty w klasyfikacji generalnej.

Po ponad czterogodzinnej rywalizacji najlepszym zawodnikiem w listopadzie okazał się Robert Chojnowski, który uzyskał 18,5 punktu w 20 swoich pojedynkach. Drugi był Dominik Fudała, a trzecie miejsce zajął „punktualny” tego dnia Zdzisław Czyżak. Obaj mieli po 17 oczek na swoim koncie, ale o lepszym miejscu zdecydował bezpośredni pojedynek a tu o wiele „wiosen młodziej” był górą. Dominik zgrał więc nagrodę dla najlepszego juniora, Paweł Wysocki był najlepszy z rankingiem 1400, a najlepszą dziewczyną piątkowej rywalizacji była Paulina Łazarska.

Dzięki drugiemu zwycięstwu z rządu a już po odliczeniu regulaminowych najgorszych dwóch turniejów zawodnika liderem zo-



Czy utytułowany Zdzisław Orzechowski (z lewej) stanie w tym roku na podium turnieju?

stał ponownie Robert Chojnowski, ale jego minimalna przewaga 0,4 punktu procentowego nad Dominikiem Fudalą zwiastuje najbardziej emocjonujący turniej grudniowy od lat.

O ile walka o mistrza pozostaje już tylko w gestii dwóch zawodników to o trzecie miejsce walczy aż czterech „myślicieli” – Zdzisław

Czyżak, Zdzisław Orzechowski, Kacper Zakrzewicz i Przemysław Łazarski. Grudniowy turniej będzie więc bardzo nerwowy, a gra fair-play będzie dla wtedy każdego szachisty wręcz obowiązkiem.

Ostatni, decydujący o miejscach na podium turnieju blitzu odbędzie się 1 grudnia o godz. 17.30 w świetlicy OSiR Łowicz. **Fischer**

